



Grey Scale #13



DANES-PICTA .COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

WŁADYSŁAW STUDNICKI

ROZWÓJ FORM POLITYCZNYCH
I STOSUNKI EKONOMICZNE ☆
SZWAJCARYI ☆ ☆ ☆ ☆ ☆ ☆



LWÓW

NAKŁADEM TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO
WARSZAWA POZNAŃ
KSIĘGARNIA S. SADOWSKIEGO KSIĘGARNIA A. CYBULSKIEGO
1900



Colour Chart #13

Blue

Cyan

Green

Yellow

Red

Magenta

White

3/Color

Black

Inches 1 2 3 4 5 6 7 8
Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

DANES-PICTA .COM

WŁADYSŁAW STUDNICKI

ROZWÓJ FORM POLITYCZNYCH
I STOSUNKI EKONOMICZNE ☆
SZWAJCARYI ☆ ☆ ☆ ☆ ☆ ☆



LWÓW

NAKŁADEM TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO

WARSZAWA

POZNAŃ

KSIĘGARNIA S. SADOWSKIEGO

KSIĘGARNIA A. CYBULSKIEGO

1900

ROZWÓJ FORM POLITYCZNYCH
I STOSUNKI EKONOMICZNE
SZWAJCARYI

PRZEZ

WŁADYSŁAWA STUDNICKIEGO



LWÓW

NAKŁADEM TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO

WARSZAWA

POZNAŃ

KSIĘGARNIA S. SADOWSKIEGO

KSIĘGARNIA A. CYBUŁSKIEGO

1900

H. A. KRZYŻANOWSKI
KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
— KRAKÓW.

PRZEDMOWA AUTORA.

Niniejsza praca o rozwoju form politycznych i stosunków ekonomicznych Szwajcaryi jest samodzielną całością i początkiem szeregu dziełek analogicznej treści, nad którymi pracuję obecnie. mam zamiar opracować Stany Zjednoczone, Francję, Niemcy i Austryę.

Cykle niniejszym zamierzam zapełnić lukę, istniejącą w naszej literaturze. Podając rozwój zjawisk politycznych i ekonomicznych różnych krajów, mam na celu zainteresowanie czytelnika naukami społeczno-politycznymi i pobudzenie go do samodzielnego myślenia. Nie chcę propagowania tych lub owych doktryn politycznych i społecznych, lecz, że tak powiem, pedagogiczne względy są dźwignią w zamierzonej i rozpoczętej pracy, stąd staram się być, o ile mogę, obiektywnym.

Pisząc o jakimkolwiek kraju, przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na te strony jego ustroju politycznego i prawodawstwa w ogóle, oraz zjawisk ekonomicznych i społecznych, które w niem najwybitniej się przejawiają, dlatego też pisząc rzecz o Szwajcaryi za-

trzymałem się na najbardziej charakterystycznych zjawiskach w jej rozwoju, jak i stanu współczesnego np. nad tem, że feudalizm nie przeszedł tu w wielką własność ziemską, gdy wszędzie niemal w Europie odbyło się to przeobrażenie feudalizmu w dobra ziemskie wielkich pańów i szlachty; nad kwestyą związku państw i państwa związkowego oraz nad próbami rozwiązania kwestyi społecznej.

Autor.

ROZDZIAŁ I.

Szwajcarya w świetle cyfr.

Szwajcarya jest małym kraikiem, powierzchnia jej wynosi zaledwo 41.419 kil. kw. i równa się dwu setnym częściom Europy, a jednej dwunastotysięcznej przestrzeni całej kuli ziemskiej. Z Królestwa możnaby wykroić trzy, z Galicyi prawie dwie Szwajcarye.

Jest to kraj licznych i głębokich jezior, gór ze śnieżnymi wierzchołkami, ginącymi w obłokach, obnażonych, granitowych i wapiennych skał; pastwisk porośłych bujną trawą, ponurych lasów iglastych, pól ornych zdobytych z wielkim trudem na dzikiej przyrodzie, ogrodów owocowych i jarzynowych, winnic, lasków kasztanowych, a nawet w południowej swej dolinie tesyńskiej drzew figowych, granatowych, i pomarańczowych.

Alpy i góry Jura, których grzbiety wznoszą się w Szwajcaryi a odnogi zapełniają cały kraj ten, tworzą ową różnorodność krajobrazów i na niewielkiej przestrzeni 41.419 kw. kilometrów wytwarzają liczne strefy klimatyczne, od klimatu Włoch do klimatu lodowatej Grenlandyi.

Gdy w Locurno średnia temperatura dochodzi do 15 stopni C., na brzegach Lemanu równa się 8—9 stopniom. W górach zmniejsza się ona w miarę wznoszenia się coraz wyżej. Zależnie od miejscowych warunków, temperatura zmniejsza się o jeden stopień co każde wzniesienie się góry na 165 — 230 metrów. Średnia temperatura St. Bernarda równa się — 1,3 C., temperatura wierzchołków Mont-Rosa i Oberlandu jest już temperaturą podbiegunowych krajów, równa się bowiem przeciętnie piętnastu stopniom mrozu (— 15 C.) Od dwóch tysięcy ośmiuset metrów rozpoczyna się w górach Szwajcaryi panowanie wiecznych śniegów, na niem jednak ciepłe tchnienia południa poczyniły w Alpach liczne zdobycze: są wierzchołki, przewyższające 3.400 metrów, a jednak wolne od śniegu. Nietylko śniegi rozpoczynają się niżej na Jurze niż w Alpach, na mniejszem też wzniesieniu znikają winnice; na mniejszem wzniesieniu mrozy uniemożliwiają rolnictwo. Na południe od Mont-Rosa winnice wznoszą się aż do 900 metrów; w St. Gallenie dochodzą 520; na Alpach granica rolnictwa sięga 1800 metrów, na Mont-Rosa prawie 2000 metrów; tymczasem w północnej Szwajcaryi nie przekracza 1100 metrów.

Połowa przestrzeni Szwajcaryi, ze względu na swe wzniesienie nad poziom morza, jest nieprzydatną do rolnictwa. Przeszło czwartą część całej powierzchni tego kraju zajmują skały, lodowce rzeki i jeziora, przeszło więc czwartą część wynoszą nieużytki gospodarcze.

Po Norwegii Szwajcaryja jest krajem posiadającym stosunkowo najmniejszą ilość ziemi uprawnej. W onureg owe najbardziej intratne ziemie w Szwajcaryi, w 1870 r.

równały się 329.4 mil. tj. nie przekraczały 8% całej przestrzeni kraju.

Gęstość zaludnienia jest stosunkowo znaczna: na jeden km.² przypada 71 osób; Szwajcarya posiada tak gęste zaludnienie, jak Francya, która jest znacznie hojniej uposażona od przyrody i posiada nieporównanie większy procent pól uprawnych, oraz warunki geograficzne, bardziej sprzyjające rozwojowi ekonomicznemu.

Jeżeli wziąć przeciętną zaludnienia tych części Szwajcaryi, które są przydatne do kultury rolnej, to wypadnie uznać, że Szwajcarya należy do najbardziej gęsto zaludnionych krajów.

Wobec tego jest rzeczą wielce naturalną, że własna produkcya zbożowa nie wystarcza na wyżywienie jej ludności i dwie trzecie roku żywi się ten kraj zbożem obcem. Dla nabywania produktów obcych, kraj ten musi produkować znaczną ilość przedmiotów na wywóz za granicę. Dźwignią współczesnego przemysłu jest węgiel kamienny i żelazo. Węgla kamiennego Szwajcarya posiada nadzwyczaj mało: wytwarza do 120.000 fr. zwyczajnego węgla kamiennego i do 60.000 fr. antracytu. Produkcya żelaza była w Szwajcaryi nader nieznaczną i ostatniemi czasy zanikła zupełnie.

Do braku bogactw naturalnych przyłącza się druga okoliczność, wielce niepomysłna dla rozwoju ekonomicznego Szwajcaryi — jej kontynentalne położenie. Ze wszystkich stron otaczają granice tego kraju taryfy celne sąsiadów; od morza, które by ją łączyło z krajami mało rozwiniętymi pod względem kulturalnym, ulegającymi wyzyskowi ekonomicznemu, oddzielają ją potężne państwa europejskie.

Trudno wyobrazić sobie warunki bardziej nieprzyjazne dla rozwoju ekonomicznego,

Zdawać by się mogło, że kraj ten musi być ojczyzną nędzarzy, że nędza tu dziesiątkuje i zwyradnia ludność, że Szwajcarowie muszą dawać tłumy obieźysaków, że „oni nie mogą wywierać wpływu, bo już nie noszą obrazu człowieczego“. Lecz rzeczywistość przedstawia nam inne obrazy Szwajcaryi. Czy rzucimy okiem na jej schludne miasta i miasteczka, czy przyjrzymy się wsiom szwajcarskim, z ich obszernymi, nieźle umeblowanymi domami mieszkalnymi, szkołami i kawiarniami, gdzie odbywają swe posiedzenia różne stowarzyszenia wiejskie, znajdujemy wszędzie objawy znacznej kultury, związanej nieodzownie z objawami pewnego dobrobytu i na odwrót objawy dobrobytu, będącego wynikiem owej kultury.

Ale wszystkie wyniki przelotnej obserwacji są niepewne, osobiste spostrzeżenia, nawet długie i sumienne zawodzą, zwróćmy się więc do ścisłej, masowej obserwacji, do statystycznych danych. Oparci o nie stwierdzimy, że pod względem oświaty ludowej kraj ten zajmuje jedno z najprzedniejszych miejsc w świecie cywilizowanym; analfabetyzm, ów brak wszelkiej oświaty szkolnej, został już niemal wypleniony w Szwajcaryi. Podług danych z 1894 r. tylko 6 na tysiąc rekrutów szwajcarskich nie umiało czytać i pisać. Pod względem małej ilości analfabetów Szwajcaryę wyprzedziły tylko trzy kraje, należące do Rzeszy niemieckiej: Saksonia, Bawarya i Wirtembergia. Inne kraje państwa niemieckiego posiadają przeciętnie ten sam odsetek rekrutów analfabetów, co i Szwajcaryja t. j. 0,6^o/_o, wszystkie inne

kraje zostały pod względem wykorzenienia analfabetyzmu wyprzedzone przez Szwajcaryę: Finlandya (1873) 1.9 %, Holandya (1893) 5.5 %, Francya (1890) 7.4 %, Belgia (1894) 15 %, Japonia (1893) 15.6 %, Austrya (1888) 30.8 %, Węgry (1890) 36 %, Włochy (1893) 40 %, Rosya (1887) 68.7 %, Serbia (1881) 79.3 %, Rumunia (1871) 89.1 %.

Szwajcarzy, jakkolwiek nie są bardzo rosłą rasą, bynajmniej nie są i rasą skarłałą.

Podług danych Baxter'a o wzroście i budowie 501.000 żołnierzy, należących do różnych narodowości, przeciętna objętość klatki piersiowej wynosiła u 24 różnych narodów 0.851 metrów. Szwajcarowie pod względem szerokości klatki piersiowej zajmowali 13 miejsce i posiadali klatkę piersiową przechodzącą ową przeciętną miarę o 3 milimetry; Polacy zajmowali 17-tą, a więc dalsze miejsce, niż Szwajcarowie, a ich klatka piersiowa przechodzi ową przeciętną o jedną tysięczną metra.

Wzrost Szwajcarów był niższy nieco od przeciętnego (1.709 metra) i równał się 1.686 metra, lecz wyższy od przeciętnego wzrostu polaków o 5 milimetrów.

Obecnie statystyka poborowa szwajcarska świadczy, że wzrost Szwajcarów w kantonach włoskich i francuskich jest nieco wyższy, niż wzrost Szwajcarów w kantonach niemieckich. Nie da się to bezwarunkowo wytłumaczyć współczesnymi stosunkami ekonomicznymi tych kantonów. — Rozpatrywując kwestyę fizycznego stanu Szwajcarów, nie należy zapominać że w ciągu lat 300, kwiat fizyczny ludności Szwajcarskiej wynajmował się

do wojska królów francuskich i różnych książąt niemieckich. Nie wszyscy z pomiędzy nich wracali do domu, powracający zaś zakładali rodzinę, mając już zdrowie nadszargane żołnierzką i nieodłączną od niej rozpustą.

Kwestya stosunku fizycznego stanu ludności do warunków ekonomicznych kraju czeka jeszcze swego badacza. Daleko ściślej da się określić stosunek procentowy śmiertelności do stopnia dobrobytu kraju.

Śmiertelność Szwajcaryi wynosiła w okresie:

1874/83 — 22.88 na 1000.

1884/93 — 21.45 „ „

W tych samych okresach śmiertelność

| | | | | | | | |
|---------|----------|---------|---|--------|---------|---|----------------------|
| Włoch | wynosiła | 1874/83 | — | 29.11. | 1884/91 | — | 26.88. |
| Francyi | „ | „ | „ | 22.41. | „ | „ | 22.40. |
| Niemiec | „ | „ | „ | 26.19. | „ | „ | 24.05. |
| Rosyi | „ | „ | „ | 35.45. | „ | „ | 33.53. ¹⁾ |

W różnych gub. Królestwa śmiertelność waha się od 23 do 27 na tysiąc. Galicya ²⁾ daje 31.44% (Monatsche d. Stat. Bureau 4. dane 94 roku).

Tylko Anglia, Belgia, Szwecya i Norwegia mają mniejszą śmiertelność, niż Szwajcarya.

Odsetek śmiertelności, jakkolwiek mówi o stopniu dobrobytu w kraju, nie jest jeszcze miarą ściśłą tego dobrobytu, gdyż znajduje się w związku nietylko z mniej lub więcej dostatecznym spożywaniem zboża, mięsa, tłuszczów i napojów, ale i z ilością urodzeń. Ze zmniejszeniem się ilości urodzeń zmniejsza się i odsetek śmier-

¹⁾ Marquersden u Seidel. Handbuch d. öffentlichen Rechts 1896 str.

²⁾ Sprawozdanie departamentu medycznego 1884 i 1889 r.

telności; ilość zaś urodzeń zmniejsza się obecnie wszędzie w Europie z rozwojem kultury. Szwajcaryja pod tym względem nie stanowi wyjątku.

W 1846/80 posiadała 31.3 urodzeń na tysiąc.

„ 1887/91 „ 27.7 „ „ „

Z państw europejskich jedna tylko Francya posiada mniejszy procent urodzeń.

W 1846/80 — 25.4.

„ 1887/91 — 23

Zmniejszająca się ilość urodzeń nie jest oznaką ubóstwa, lecz przeciwnie dobrobytu przeciętnej jednostki, budzącego chęć zachowania skali dobrobytu raz już zdobytego. Dążność do zachowania zdobytego dobrobytu i drobnomieszczańskiej pozycji społecznej wywołuje tu stosunkowo dość liczną emigracyę: od 3 — 7 tysięcy Szwajcarów rok rocznie opuszcza ojczyznę na stałe lub na czas pewien. Emigracya ta nie świadczy o złych warunkach ekonomicznych tego kraju, nie świadczy też o tem, że Szwajcarom brak w domu chleba. Równocześnie z emigracyą Szwajcarów do Ameryki i do sąsiednich krajów odbywa się w nader znacznych rozmiarach i immigracya do Szwajcaryi: z południa przybywają włoscy, z północy niemieccy robotnicy.

Ilość cudzoziemców w Szwajcaryi wynosi podług ostatniego spisu ludności z r. 1888 229.650 czyli 7.9%. Jestto bardzo znaczny procent obcokrajowców. Francya, której publiczności skarżą się na zalew kraju przez cudzoziemców, posiada tylko 3% obcokrajowców. Belgia 2.8%, Holandya 1%, Austrya 1.8%, Niemcy 0.8%.

Znaczna immigracya do Szwajcaryi proletaryatu z państwa niemieckiego i z niemieckiej części Austryi,

dowodzi, że zarobki w Szwajcaryi są nieco lepsze, niż w Niemczech i Austryi i że o zarobek tu łatwiej.

Najlepszą jednak miarę dobrobytu ludności danego kraju stanowi konsumpcya produktów spożywczych, przypadająca na osobę. Otóż konsumpcya w Szwajcaryi jest względnie dosyć wysoka i odpowiada wymaganiom stawianym przez fizyologię.

Przytaczamy następującą tablicę konsumpcyi na osobę w kilogramach i litrach:

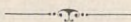
| | Zboże | Kartofle | Mięso | Drób | Cukier | Wino | Piwo | Wódka |
|--------------|-------|----------|-------|------|--------|------|------|-------|
| Szwajcarya | 190 | 374 | 35 | 1 | 12.3 | 70 | 44 | 3 |
| W. Brytania | 160 | 174 | 42 | 6 | 32.2 | 2.1 | 120 | 2.5 |
| Stany Zjedn. | 146 | 88 | 30 | 10 | 24 | 2.67 | 81.0 | 2.4 |
| Francya | 259 | 290 | 26 | 5 | 12.5 | 92 | 22.8 | 4.3 |
| Niemcy | 180 | 530 | 17 | 1.5 | 10.5 | 9.2 | 106 | 6 |
| Austrya | 184 | 300 | 10 | 4 | 5.5 | 22.4 | 34 | 4.2 |
| Włochy | 139 | 23 | 8 | 2 | 3.5 | 100 | 0.8 | 0.8 |
| Belgia | 225 | 450 | 13 | 3 | 7.4 | 3.7 | 186 | 5 |
| Holandya | 237 | 478 | 12 | 3 | 10.1 | 2.6 | 34 | 5 |

Widzimy, że pod względem ilości mięsa i cukru, spożywanego przez osobę, Szwajcarya ustępuje tylko najbogatszym krajom na świecie t. j. Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym; pod względem ilości spożywanego wina — tylko Francyi i Włochom; pod względem konsumpcyi zboża — Francyi, Holandyi i Belgii.

Objektywne dane mówią nam o względnym dobrobycie Szwajcaryi. Jednakże dobrobytu, jak widzie-

¹⁾ Furrer. Voloswistsch Zer. der Schweiz.

liśmy, kraj ten nie zawdzięcza pomyślnemu położeniu geograficznemu, oraz bogactwom swej przyrody. Gdzie więc szukać należy jego przyczyny? W polityce finansowej i ekonomicznej tego kraju, w jego instytucjach, od których zależną jest cała polityka wewnętrzna kraju, a wreszcie w układzie sił społecznych tego kraju, których wynikiem są jego instytucje.



ROZDZIAŁ II.

Zapoznając się z konstytucją szwajcarską najpierw uderza jej cecha charakterystyczna: bezpośredni udział narodu w prawodawstwie.

Bezpośredni udział ludu w prawodawstwie spotykamy w pierwotnej gminie, której członkowie na zgromadzeniu gminnem wykonywują obowiązki sędziego i prawodawcy.

Zgromadzenia ludowe w kantonach Schwyz, Uri i Unterwalden posiadają niemal nieprzerwalny związek z instytucjami prastarej gminy germańskiej.

W krajach, których instytucye wyrosły z wolnej gminy, dają się zauważyć zjawiska, odpowiadające w mniejszym lub większym stopniu szwajcarskiemu referendum, (odwoływaniu się do ludowego głosowania w pewnych kwestyach). W Anglii często poddaje się bezpośredniemu głosowaniu mieszkańców danego okręgu kwestye, tyżące się ich interesów lokalnych, kwestye stosowania prawa ogólnego do danej miejscowości; nazywa się to local opition.

Gminy kolonistów Nowej Anglii rządziły się przez zebrania członków gminy. W 1821 r. środek ciężkości

zarządu miasta został przeniesiony do rady miejskiej, lecz było postanowione, że mer i członkowie rady miejskiej mogą zwoływać wszystkich mieszkańców mających prawo głosu na zebranie miejskie, by obradować o ogólnych interesach i dawać instrukcje wyborcom. Powszechne głosowanie, w kwestyi znacniejszych pożyczek i przedsiębiorstw miejskich, spotykamy w niektórych miastach Stanów Zjednoczonych.

Porównawcze badania rzucają pewne światło na pochodzenie bezpośredniego udziału ludu szwajcarskiego w prawodawstwie. Lecz ten bezpośredni udział w prawodawstwie nie trwał bez przerwy w całej Szwajcaryi. Miasta jej przez znaczną część 600-letnich dziejów przedstawiały typowe oligarchie, opanowały wsie i rządziły dawniej wolnemi gminami. W jaki więc sposób zasada gmin wolnych przenikła do szwajcarskiej konstytucyi?

W Szwajcaryi istniał feodalizm; panowie świeccy i duchowni rozpościerali swą władzę nawet w najbardziej demokratycznych kantonach. Feodalizm w Europie przeszedł w wielką własność ziemską, której siła i dążenia polityczne odbiły się w konstytucjach wielu krajów Europy, n. p. w konstytucyi austryackiej, przyznającej 2.000 wielkich właścicieli ziemskich 85 przedstawicieli w parlamencie. To samo zjawisko daje się zauważyć w wyższej izbie większości krajów Europy.

Szwajcaryja już od dawna nie posiada wielkiej własności ziemskiej, co miało wielki wpływ na kształtowanie się jej form państwowych. Feodalizm w Szwajcaryi nie przeszedł w wielką własność ziemską. Dlaczego? — Wszystko to pytania olbrzymiej wagi, na

które powinna odpowiedzieć historia szwajcarskiej konstytucji, lecz dziś nie daje ona jeszcze całkiem dokładnej, wystarczającej odpowiedzi.

Położenie góryste Szwajcaryi posiadało wielkie znaczenie w jej dziejach. Alpy, na zachodzie łańcuch Jura, a na północy Szwarzwald stanowiły naturalną fortecę Szwajcaryi. Forteca ta jest najbardziej dostępną ze strony północnej, z północnymi też sąsiadami wypadło Szwajcarom najdłużej i najuporczywiej walczyć.

Gdyby góry nie oddzielały od siebie narodów zachodu Europy, prawdopodobnie rozpostarłby się olbrzymi despotyzm, ogarniający Francję, Hiszpanię i Włochy, powiada znany geograf E. Réclus.

Lecz nie z gór i skał Szwajcaryi wyrosła jej konstytucya, jak wyrosły lasy, góry te pokrywające. Lasy rosną tak samo w czasie czuwania, jak i snu ludzi, instytucje są wynikiem walk żywiołów społecznych. Góry i skały Szwajcaryi uwarunkowały jednak w znacznym stopniu bieg jej historii. Wytwarzając naturalne granice dla pojedynczych gmin, ułatwiły im zachowanie samodzielności, wpłynęły więc na wzajemny stosunek sił różnych żywiołów społecznych.

Szwajcarowie staczali walki, by wyemancypować się z pod władzy panów feudalnych, by się wyodrębnić w państwo samodzielne. Walki te kosztowały masę krwi i wysiłków, ale są ziemie oblane może jeszcze bardziej krwią bohaterską, a mimo to, pieśń o nich głosi, że pomętniały od łez wody tych ziem, gdyż wysiłki nie odniosły pożądaných skutków. Pomyślność swych walk Szwajcarowie w znacznej mierze zawdzięczają swym szancom naturalnym.

Erą historii szwajcarskiej jest związek (w r. 1291) trzech leśnych kantonów: Uri, Schwyz i Unterwalden.

W owoczesnej Europie, nie posiadającej władzy zdolnej zapewnić bezpieczeństwo, powstawały liczne konfederacje, mające na celu zapewnić każdemu uczestnikowi pomoc spieszną i sąd rozjemczy. Związek miast reńskich z r. 1255, związki miast burgundzkich i szwabskich były niemal równymi związkami trzech kantonów.

Związek szwajcarski tak jak inne owoczesne związki nie zwracał się przeciwko cesarzowi, lecz przeciwko napaściom książąt i panów; ich dążeniom do zagarnięcia władzy sądowej przeciwstawiał bezpośrednio sądy panującego.

Związek szwajcarski różnił się od innych tem, że założycielami jego nie były miasta, lecz kantony wiejskie. Dopiero później, w r. 1332, od chwili przystąpienia do związku Lucerny, wchodzi do związku pierwiastek miejski, a następnie rozpoczyna odgrywać w nim rolę dominującą.

Sojusz wsi i miast, zjawisko charakterystyczne w pierwszych okresach historii konfederacji szwajcarskiej, spotykamy i w innych miejscowościach Europy owoczesnej. Miasta, jak wiadomo, przyczyniały się w wielu krajach Europy do emancypacji włościan. Wspominamy powyżej związek miast reńskich przyrzekał włościanom opiekę. Nigdzie jednak sojusz miast z chłopami nie był tak ścisły jak w Szwajcaryi i nigdzie nie posiadał tak olbrzymiego wpływu ca cały rozwój stosunków własnościowych i politycznych kraju. Inicyatywa związku wy-



szła od wsi. Czemu zawdzięcza Szwajcaryca większą samorządność polityczną swych wsi?

Wspominaliśmy wyżej, że feudalizm istniał w Szwajcaryi: Bluntschli, Blumer, Dändliker i inni historycy Szwajcaryi wyliczają szereg rodów wyższej szlachty, które rozpościerały swe panowanie na znaczną część leśnych kantonów, obok nich istniały znaczne dobra klasztorne z poddańczą również ludnością. Feudalizm jednak w Szwajcaryi nie osiągnął tego rozwoju, co w wielu innych krajach Europy. Sądy panów feudalnych w Szwajcaryi były właściwie sądami, odbywającymi się pod ich przewodnictwem. W sądach Vogt'ów, które odbywały się w sprawach większego znaczenia dwa razy do roku, brali udział posiadający własne ziemie w vogtowstwie, w gau (w gminie), poddani Vogt'a — i wydawali wyroki pod jego przewodnictwem. Niższe sądy merów i właścicieli ziemskich odbywały się w ten sam sposób z uczestnictwem ludności podległej merom i właścicielom ziemskim. (Bluntschli. *Gesch. d. Republik. Zürich* 297 — 300 str. 1). Gdy feudalizm we Francji ogarnął całą niemal jej przestrzeń i zasada „nulla terre sans seigneur“ (nie ma ziemi bez pana) stała się tam zasadą prawną, w Szwajcaryi — miejscowości, posiadające szanse naturalne, w wielu wypadkach zachowały dawne wolne gminy. W ogóle można zauważyć, że feudalizm nie zdołał jeszcze rozwinąć się, ani się rozpowszechnić na całej przestrzeni Szwajcaryi, gdy już musiał ustępować. Walka gmin wolnych z feudalizmem przybrała obrót pomyslny dla pierwszych.

Posiadanie władzy sądowej było głównym środkiem, dzięki któremu panowie feudalni przeobrażali gminy

wolne w zależne od siebie dominia i wcielali do swych dóbr drobnych posiadaczy wraz z ich ziemią.

Prawa poszczególnych członków gminy do posiadania ziemi nie znajdowały obrony wobec pana, gdy ten wcielał ją do obszaru dworskiego, pan bowiem był sędzią we własnej sprawie.

W Szwajcaryi XIII stulecia odbywał się proces przeobrażania wolnych włościan w „ludzi vogtowych“ (Vogtleute), a ich ziemi — w ziemi zależne, lenne, przy sprzedaży których płacono Vogtowi „trzeci fenig“ (trzecią część otrzymanej sumy).

Vogtowie cesarscy dążyli do przeobrażenia swej władzy państwowej w prawo własności nad podległymi im gminami i do dziedziczości tej władzy, słowem do przeobrażenia swych praw państwowych w prywatne prawa właścicieli ziemskich. Gminy zaś w walce z Vogtami dążyły do tak zwanego bezpośredniego cesarskiego sądownictwa (Rechtsunmittelbarkeit), wykonywanego przez naznaczalnych Vogtów.

Hrabiowie Habsburgowie młodszej linii byli właścicielami królewskimi Vogtami we włości Zuryskiej (Zurich-gmina) i dążyli do rozszerzenia swej władzy w leśnych kantonach, należących do tejże włości. Czując się zbyt słabą do utrzymania i rozszerzenia swych praw, młodsza linia Habsburgów ustępuje je starszej. Powołanie na tron Austrii Habsburgów przeobraża walkę Szwajcarów z Habsburgami w walkę z Austrią.

Często się wznawiając, walka ta trwa aż do pokoju westfalskiego. Nie podobna uważać jej za walkę narodowościową. Twierdzenie historyka szwajcarskiego przeszłego stulecia, Joh. Müllera, o istnieniu pierwotnej

Rzeczypospolitej Szwajcarskiej, o odwiecznej niezależności Szwajcarów, stanowiących odrębny szczep, przybyły z północy, jakkolwiek schlebiające narodowej miłości własnej jest już oddawna odrzucone i przestało się nawet tulać po podręcznikach szkolnych Szwajcaryi. Narodowość szwajcarska — to wytwór późniejszych dziejów, wspólnej tradycyi historycznej, analogicznych i wspólnych instytucyi. Walki, które wyodrębniły Szwajcaryę i przyłączyły do pierwotnych trzech kantonów nowe kantony i podległe ziemie (zugewandene Orte), nosiły klasowy charakter, były emancypacyjnymi walkami mieszczaństwa i włościaństwa, niweczyły feodalizm i nie dawały mu możności przeobrażenia się w wielką własność ziemską.

Założyciele pierwotnego związku trzech kantonów nie posiadali daleko idących i szerokich planów politycznych. W pierwszych postanowieniach związkowych mówi się o obowiązku uiszczania czynszów panom świeckim i duchownym. Ale obok tego spotykamy postanowienia, ograniczające ich władzę: „Kto z cudzoziemców posiada nieruchomość w naszej ziemi, ten powinien opłacać z tej nieruchomości powinności, jednak nieuciążliwe dla niego. Jeżeli pan zechce ukarać za to cudzoziemca, albo oddać len komu innemu, to nikt nie powinien brać tej ziemi lub w jakikolwiek inny sposób szkodzić jej właścicielowi pod karą 5 funtów wynagrodzenia za len. Jeżeli winowajca nie może uiścić tej kary, to nikt nie powinien puszczać go do swego domu i zagrody, ani też dawać mu jeść i pić; kto to uczyni, ten sam płaci za niego“. (Blumer. Staats u. Rechtsgeschichte d. schweizerischen Democratien. I. Bd. 135 str.)

Oдноśnie do ziem klasztornych, spotykamy postanowienie następujące: „Jeżeli klasztory nie zechcą pomagać włościanom wnosić podatki i opłaty odpowiednio do swego mienia, to nie mogą korzystać ani z pól, ani z wody, ani z lasów, ani z łąk i pastwisk“. (Ibidem).

Doniosłość postanowień powyższych będzie dla nas zrozumiałą, gdy uprzytomnimy sobie ówczesne stosunki agrarne. Ziemia, znajdująca się we wspólnem władaniu, przeważała w owoczesnej Szwajcaryi, lecz już wyodrębniły się zagrody (Haushofstätte, Hofreite, Hofreitine), znajdujące się w indywidualnem, a raczej rodzinnem posiadaniu. Zagrody te składały się z domu mieszkalnego i zabudowań gospodarskich, sadów, ogrodów warzywnych i niewielkiego wygonu dla bydła, które się nie pasło na wspólnem pastwisku: cieląt, źrebiąt, koni roboczych i t. p. Z większej lub mniejszej liczby podobnych zagród składała się cała wieś. Wieś była ogrodzona płotem wraz z przylegającym obszarem, służącym za wspólne pastwisko.¹⁾ Po za ogrodzeniem ciągnęły się pola uprawne. Panowała tu trzechołówka i każde pole dzieliło się na trzy części. Z każdego pola wydzielano odpowiednio do jego gatunku i położenia odpowiednie udziały (Gewonne) dla każdego członka wsi. Między polami i wsią rozpościerały się zazwyczaj łąki. Pola odgradzano płotami od pastwisk i lasów, będących zazwyczaj we wspólnem posiadaniu. Dalej szła „allmenda“, wspólna marka, posiadająca niekiedy sztuczne lecz najczęściej naturalne granice od innych wsi lub okrę-

¹⁾ Porównaj ziemoposiadanie w Syberyi, V rozdział mojej „Współczesnej Syberyi“.

gów. Ogrodzenie wsi, pól i pastwisk było naturalną powinnością wszystkich członków wsi, do wypełnienia której zmuszała ona swych członków.

Dwory pańskie i klasztory, gdy znajdowały się w danej wsi, połączone były z nią ścisłym związkiem. Ziemia, należąca do pana, nazywała się ziemią salicką (Selland, Solampt, Salland, terra salica). Pan otrzymywał z niej niewielką opłatę, gdy ją wydzierżawiał; najczęściej jednak poruczał gospodarstwo na niej na własne ryzyko swym urzędnikom — „mejerowi“ i „kellerowi“. Oprócz tego pan posiadał prawo korzystania ze wspólnej allmendy, t. z. „W o n n u. W e y d“. Klasztory zajmowały w związku wiejskim też samą pozycję co i panowie, były członkami wsi, lecz członkami silnymi i uprzywilejowanymi. Im więcej władzy nad wsią zdobywali ci uprzywilejowani członkowie, tem więcej praw przywłaszczali sobie na ziemię, na wspólne allmendy, nie ponosili ciężarów, nie brali udziału we wspólnem ogrodzeniu, lecz odgradzali na swój wyłączny użytek kawałki wspólnych allmend, wydzielali w nich lasy, do których wjazdu wzbraniano innym uczestnikom allmendy; dokonywali karczunków i otrzymywane w ten sposób ziemie przeobrażali w swe pole.

Był to proces wywłaszczania gmin i wytwarzania się wielkiej własności; proces ten został stłumiony niemal w zarodku, a wskutek tego historia Szwajcaryi poszła odmienną drogą, niż historia innych części Europy. Przytoczone wyżej uchwały, dotyczące powinności, które winni byli pełnić osiadający na pańskich gruntach i nakaz ponoszenia ciężarów przez klasztory, były objawami przeciwdziałania przywilejom panów i klasztorów.

Jakie stosunki panowały w Uri, Schwyz i Unterwalden po utworzeniu się Związku, na to pytanie historya nie odpowiada nam w dostatecznej mierze, podaje tylko liczne dane co do tego, że szlachta feudalna wyprzedawała swe dobra i wynosiła się z tych kantonów. Jednym z ważniejszych momentów w historii Związku jest przyłączenie do niego cesarskiego miasta Zurychu w r. 1351. Zurych w związku z demokratycznymi kantonami szukał sprzymierzeńców przeciwko szlachcie okolicznej; w tym samym czasie to miasto przeżywało walki wewnętrzne, których wynikiem było przejście władzy z rąk dawnego miejskiego patrycyatu do cechów.

Przyłączenie Zurychu do Związku wywołało znowu wojnę między Austryą a Związkiem, wojnę pomyślną dla ostatniego, której rezultatem było przyłączenie do Związku ziem, dotąd podległych księciu, Glarusu i Zugu.

Zug ze względu na swe ważne strategiczne położenie został przyjęty do Związku jako członek równouprawniony. Glarus stał się prowincją podległą, zwaną „zugewandene Ort“.

W czasie wojny z Austryą Związkowi przychodzi w pomoc Bern, który przyłącza się na stałe do Związku i dzięki swej roli staje się równouprawnionym członkiem. W r. 1339 Bern przeżywał walkę ze szlachtą; szlachta szukała sprzymierzeńców w Burgundyi i Fryburgu, mieszczaństwo, w kantonach leśnych; walka ta skończyła się zwycięstwem miasta. To wyjaśnia postawę Bernu w czasie wojny z Austryą w r. 1353 i przyłączenie się Bernu do Związku.

Olbrzymią wagę dla rozwoju Związku posiadała wojna z Austryą w r. 1386; Związek znów odniósł

świetne zwycięstwo, którego doniosłość zwiększała ta okoliczność, że było to zwycięstwo nad szlachtą, przedstawicielką feodalnego porządku rzeczy.

„W wojnie tej ze szczególną siłą zarysowały się przeciwieństwa klasowe“ — powiada znany historyk Bluntschli (Geschichte d. Republik Zürich. Tom I, str. 259, 1897 r.) „Siła Związku polegała na obywatelach miasta i wolnych włościanach; po stronie księcia stała szlachta, rycerstwo i podwładni (Dienstleute), którzy zasiadali w sądach vogtów i panów“.¹⁾

9-go lipca 1386 r. pod Sempach Szwajcarowie odnieśli wielkie zwycięstwo. Książę Luitpold i 600 przedstawicieli szlachty i rycerstwa legło na polu bitwy.

Wojna ta rozstrzygnęła w znacznej mierze o losie szlachty tamecznej. „Nietylko krew rycerska przelała się na polach bitwy pod Sempach i Nafel, lecz siły ekonomiczne szlachty pozostały w znacznej części zniszczone. Przytem szlachcie było trudniej odzyskać swe ekonomiczne zasoby, niż miastom, lub włościaństwu, nad którym ona panowała“.

Na jedną okoliczność nie zwrócił uwagi Bluntschli, wspominając o upadku szlachty, mianowicie na to, że w owych czasach czyni znaczne postępy wymiana wskutek wojen krzyżowych, że w owych czasach rozpoczął się już wiek odrodzenia i Włochy stały na czele rozwoju ekonomicznego i kulturalnego Europy. Miasta szwajcarskie były w stałej styczności z Włochami, znajdując się na drodze między cesarstwem niemieckim i tym krajem.

¹⁾ Ibidem, 263 str.

Handel i przemysł powstały zwłaszcza po spustoszeniu Medyolanu w r. 1162 przez Fryderyka Rudobrodego, gdy dużo rzemieślników medyolańskich przenosiło się z tego miasta do Zurychu i innych miast szwajcarskich i zapoczątkowało przemysł jedwabniczy w Szwajcaryi.

U szlachty szwajcarskiej wzrastają nowe potrzeby, które nie mogą być zaspokojone uprzednią daniną podwładnych jej chłopów. Trzeba albo wymuszać pieniądze na kupno obcych produktów, albo żądać więcej danin w naturze, żeby je zbyć i wymienić na nowe wytwory kultury. Szlachta musi dążyć do gospodarki pieniężnej; wzrost wymiany i gospodarki pieniężnej przyczynia się do zwiększenia ucisku pańszczyźnianego i jako reakcję przeciw niemu wywołuje walkę klasy włościańskiej.

Pogorszenie się stosunków klasowych szlachty i włościanstwa, które Bluntschli uważał za skutek rozgoryczenia szlachty z powodu, że chłopstwo bierze udział w wojnach, gdy to winno pozostać rzemiosłem rycerskim, daje się wyjaśnić wskazanymi powyżej przyczynami ekonomicznymi.

Do miast uchodzili włościanie od swych panów; po przebyciu tam roku i dnia jednego uzyskiwali miejscowe obywatelstwo. Miasta rozwinęły się, stały się siedliskiem dobrobytu i kultury. Bankrutująca, zawiedziona w ostatniej swej rachubie na pomoc Austrii, szlachta zaczyna przenosić się do miast. Od XIV do XVIII stulecia daje się zauważyć w Szwajcaryi oryginalne w owym czasie zjawisko pochłaniania szlachty przez mieszczaństwo. Nagromadzony w szlachcie kapitał ducha rycerskiego przeszedł do szwajcarskiego mieszczaństwa.

A. Del

W XIV i XV stuleciu odbywał się rozrost Związku przez przyłączanie się do niego nowych kantonów i zdo-
bywanie prowincyi. Proces ten szedł niemal wszędzie
w parze z rewolucjami w przyłączających się prowincy-
ach, ze zniweczeniem tam przewagi szlachty, burze-
niem zamków feodalnych, zniesieniem feodalnych cięża-
rów drogą gwałtu lub wykupu.

Klasztor
W Appenzell n. p. w pierwszych latach XV wieku
wybuchła walka przeciwko klasztorowi, do którego na-
leżała większość dzisiejszego kantonu Appenzell. Przeor
klasztoru nabył w r. 1345 zwierzchnictwo vogtowskie
nad krajem za 1200 srebrnych marek i odtąd Appen-
zell z ziemi państwowej przekształcił się w ziemię du-
chowną. Pobieranie podatków, cel, bicie monety, sądo-
wnictwo — wszystko to stało się prawem klasztoru, po-
bierającego oprócz tego dziesięciny kościelne.

serwy
Czynsz gruntowy był nader wysoki. W r. 1360
opactwo z kraiku Appenzell otrzymywało rocznie 2000
serów; Herisan jeden dostarczał 480 serów; Handvil
1070 serów, 12 kóz, 5 krów i nieco pieniędzy. (Dändli-
ker. Geschichte d. Schweiz. 1892, t. II, str. 4).

Lecz nie dosyć tego: pod skrzydłem opactwa roz-
pościerali swą władzę i zwiększali swe dochody liczni
panowie świeccy i duchowni.¹⁾

Z hasłem „Precz ze szlachtą, niech żyje lud i wol-
ność!“ włościanie z Appenzell rozpoczęli w r. 1405
walkę z panami świeckimi i duchownymi: niszczone
zamki, wypędzano urzędników klasztornych. Ruch chłop-
ski rozpowszechnił się po za granicami Appenzellu. prze-

¹⁾ Ibidem str. 14.

niknął do Thurgau, Toggenburga i Przedarulanii. Kościół długo nie przestawał z nim toczyć walki bronią duchowną i w r. 1426 rzucił interdykt na Appenzell, lecz jego mieszkańcy dużo sobie z tego nie robili i używali środków brutalnych, by zmusić księży do spełniania posług duchownych.¹⁾ W r. 1429 przyszło do pokoju między Appenzellem i klasztorem. Klasztor uznał wolność Appenzellu za 1000 pf., które musiały być wypłacone do r. 1577. Zdemokratyzowany Appenzel przyłącza się w końcu do Związku.

W wielu miejscowościach Szwajcarii zbyt gęsto wyrosły pałace hrabiowskie i dwory szlacheckie, by się utrzymać mogły, gdy wskutek tych lub owych przyczyn szlachta traciła oparcie w Austrii lub Sabaudyi. W Aargau n. p. na niespełna 2 tuzinach mil kwadratowych w XIV w. było 16 rodów hrabiowskich, 45 wolnych panów i 356 szlachty służbowej.²⁾ W kantonie genewskim szlachta ubożała w miarę rozradzania się, gdyż prawo zabraniało przekazywania majątku drogą spadku, a obyczaj wymagał równych działów dla potomstwa.³⁾

Zawojowanie Aargau przez Związek, przyłączenie się do Związku Genewy — musiały pchać do ruiny szlachtę tych kantonów.

Genewa i Bazyleja przyłączyły się do Związku wówczas, gdy pierwiastek demokratyczny — cechy rzemieślnicze — zwyciężył szlachtę, stanowiącą radę biskupów każdego z tych miast.

¹⁾ Ibidem str. 26.

²⁾ Dändliker Geschichte d. Schweiz. II. 52.

³⁾ Villemin. Histoire de la confédération de Suisse II. str. 210.

Historię szwajcarskich kantonów XVI w. wypełniała w znacznej mierze walka prastarej marki z szlachtą i panami świeckimi i duchownymi. Analogiczne zjawiska zachodziły w ziemi Ditmarschen i w miastach niemieckich. To też szczególnie w miastach niemieckich ustroj wolnościowy był rezultatem walki gmin wolnych z panami i książętami, tak samo jak i w dolinach Uri, Schwyz i Unterwalden. Stąd też istnieje aż do XIX w. podobieństwo ustroju kantonów szwajcarskich z ustrojem wolnych miast cesarskich. I tam i tu istnieje mała i wielka rada, lub zamiast tej ostatniej zebranie gminne. Na czele rady stoi amtman, lub starosta, tak jak pierwotnie było w miastach niemieckich.¹⁾

Walki, które musiał staczać Związek z potężnymi sąsiadami, z Austryą i Burgundią, a zwłaszcza z pierwszą, wymagały ogromnego napięcia sił. Pomyślność tych walk zawdzięcza Szwajcaryja tej okoliczności, że były to wojny o żywotne interesy klasy najliczniejszej — włościaństwa. Włościaństwo walczyło jako piechota. Piechota okazała się odpowiedniejszą do walki w warunkach topograficznych Szwajcaryi, niż kawaleryja. Piechota zwyciężała kawaleryję, chłopci specjalistów sztuki wojennej — rycerstwo. Wkrótce po wojnie z Austryą, w r. 1398, Związek uznał za konieczne uchwalić organizację swych sił wojskowych.

Każdy Szwajcar w wieku od 16 do 60 lat obowiązany był do stawania pod bronią w razie potrzeby; Związek stał się państwem uzbrojonym.

Powyższa organizacja wojskowa przyczyniała się

¹⁾ Mauer. Einleitung der Stadtverfassung in Deutschland. §. 148.

w znacznej mierze do zachowania niektórych demokratycznych instytucji. Kwestya wojny i pokoju niejednokrotnie podlegała powszechnemu głosowaniu ludu.

Każdy kanton był niemal samodzielną rzeszpolitą. organem związkowym był sejm (Tagsatzung). Sejm zbierał się regularnie co lato. Między jedną a drugą kadencją sejmową załatwiał niecierpiące zwłoki sprawy i prowadził korespondencję związkową tak zwany Vorort (przednia miejscowość). Zurich był takim Vorort'em. Sejm zbierał się najczęściej w Badenie, w późniejszych czasach we Frauenfeldzie. Każdy samodzielny kanton posyłał dwóch posłów, którzy winni byli głosować wedle instrukcji, a w razie powstania nowych kwestyi na sejmie odwoływać się do swych wyborców. „Zugewandete Orte“ (podległe prowincye) mogły w pewnych tylko wypadkach mieć swych przedstawicieli. Sejm przedstawiał Związek na zewnątrz, przyjmował posłów obcych mocarstw, zawierał przymierza i traktaty.

Walcząc z feodałami, Szwajcarowie musieli też zwalczać dążności duchowieństwa do zdobywania nowych praw i przywilejów. To też Związek w r. 1370 wydaje postanowienie, zwane Pfaffenbrief, zakazujące duchownym sądownictwa w sprawach świeckich, oraz zwracania się do sądów obcych.

Dalszy rozwój emancypacyjnej walki Szwajcaryi widzimy w okresie reformacji. Kościół utracił wówczas znaczną część swych przywilejów na korzyść państwa, zwłaszcza w kantonach, które przyjęły reformację. Mieszczanstwo Genewy i Bazylei wyzwoliło się ostatecznie z pod władzy biskupiej.

Kantony, bardziej rozwinięte pod względem ekono-

micznym, przyjęły reformację, kantony zaś leśne, ekonomicznie zacofane, pozostały katolickimi. Jestto całkiem zrozumiałe. Gospodarka naturalna pozostała w nich niemal nienaruszoną, duchowieństwo nie miało tyle pokus do nadużyć, poborów i dziesięcin i całą nadwyżkę ponad swe utrzymanie oddawało ubogim; walka z kościołem nie miała gruntu, główną zaś treścią reformacji była właśnie walka z kościołem, dla której szukano uzasadnienia w Piśmie Świętym.

Zdobycze na polu ekonomicznem na panach świeckich i duchownych, dokonane uprzednio w kantonach leśnych, były prezerwatywą w tych kantonach przed reformacją.

W kantonach bardziej rozwiniętych ekonomicznie daje się zauważyć w XVI w. rozkład dawnej gminnej własności. Już źródła XIV i XV stulecia zaznaczają dokonywające się wyodrębnienie ziem bogatych gospodarzy ze wspólnego władania: zagradzanie i przeobrażanie kawałków dawniej wspólnego pastwiska na wyłączny użytek gospodarza, który je zmieniał na pole uprawne.¹⁾

Proces ten przynosił uszczerbek interesom uboższych gospodarzy. Dziesięciny kościelne, ciężary państwowe, monopole, resztki feodalizmu i wspomniany wyżej rozkład gminnej własności — wszystko to dawało się nader ciężko odczuwać włościanom Zuryckiego i Berneńskiego kantonu. Wolność od poborów, powrót do stosunków gminnych owych czasów, kiedy bogaci nie pozagradzali byli jeszcze na swój wyłączny użytek najlepszych ka-

¹⁾ Miaskowsky. Die schweizerische Allmend u. ihre Geschichtsentwicklung von XIII Jahrh. bis Gegenwart. 128 str.

walków ziemi — na tem w pojęciu włościan musiała polegać owa wolność religijna, którą podniosła reformacja.

Dążenia włościan szukają uzasadnienia w Piśmie Świętym i włościanie występują do walki pod sztandarem anabaptystów. Mieszczanstwo zwycięża włościan, lecz w kantonie Zuryskim poczyniono im niektóre ustępstwa.

Umiarkowańsi w swych dążeniach mieszczanie znajdują zaspokojenie swych dążeń w bardziej umiarkowanych kierunkach reformacyi, których przedstawicielami byli: Zvingli w Zurychu, Kalwin w Genewie.

Mieszczanin genewski, bankrutujący z powodu, że po odkryciach geograficznych główny prąd handlu europejskiego ominął Szwajcaryę, łatwo skłaniał się do nauki Kalwina. głoszącego, że zbawienie zależy od łask a nie od zasług osobistych. Przejaw pierwiastku ekonomicznego w reformacyi szwajcarskiej jest kwestyą nader zajmującą, lecz dotychczas należycie nie uwzględnioną przez historyków Szwajcaryi.

Antagonizmy klasowe wzrosły podczas okresu reformacyi, co się przejawiało, między innymi, w zwiększeniu surowości kar.

Władza biskupia przeszła w protestanckich kantonach do rad kantonowych, ustanowiono cenzurę na druki, pierwiastek państwowy wzmożł się.

Reformacja miała olbrzymi wpływ na znaczną ilość objawów życia szwajcarskiego. Już samo zniesienie klasztorów w kantonach protestanckich pozbawiło przytułku mnóstwo ludzi, których klasztor żywił w imię miłosierdzia religijnego. Kwestya ubogich, nie mających

Reformacja
Kalwin

Szwajcaryja
Kanton

pracy lub do niej niezdolnych, rozwiązywana w pewnym stopniu przez jałmużnę klasztorów, wystąpiła na porządek dzienny. Ubodzy z kantonów, gdzie klasztory były zniesione, szli do kantonów katolickich, lecz te niechętnie udzielały pomocy ubogim z obcych kantonów. Kantony protestanckie, zawładnąwszy dobrami klasztorami, musiały przyjąć obowiązek niesienia pomocy ubogim swoim, starały się jednak obowiązek ten przenieść na gminy.

W r. 1551 na zażalenie kantonu Lucern, że napływa do niego dużo żebraków z innych kantonów, sejm szwajcarski (1552 roku) postanawia, że „każda miejscowość i okolica (jeder Ort auch jeder Fleken) i każdy kościół winien wspomagać swych ubogich“. Skoro na gminy włożono obowiązek względem ubogich, te zaczęły się domagać zwiększenia praw ich nad tymi, co mogą zażądać pomocy. Wkrótce też otrzymują one prawo zakazywania związków małżeńskich między nieposiadającymi dostatecznych środków utrzymania i coraz bardziej niechętnie przyjmują obcych przybyszów.

Reformacja wywołała szereg wojen między kantonami katolickimi a protestanckimi. Każda ze stron wojujących szukała sprzymierzeńców zewnątrz Związku. Związek był przeto narażony na niebezpieczeństwo rozpadnięcia się, jednak szczęśliwie przetrwał ten okres i w 1648 r. pokój Westfalski uznaje jego niezależność od cesarstwa niemieckiego, którego częścią składową Związek był aż do tego czasu.

Jeszcze na długi czas przed reformacją, po odniesieniu pierwszych zwycięstw przez miasta i włościanstwo nad panami świeckimi i duchownymi, zarysowuje się antagonizm miast i wsi, antagonizm wzrastający w miarę

rozwoju miast i zajęcia przez nie dominującego stanowiska.

Po wojnie z Austryą w r. 1398, miasta zaczęły dążyć do rozszerzenia obszaru podległego Związkowi, do zdobycia nowych ziem i dojścia do granic naturalnych; wsie były przeciwnie polityce zaborczej. Na ten polityczny antagonizm wskazywali nieraz historycy szwajcarscy, objaśniając go tem, że miasta posiadały szersze widnokreśli polityczne i że krzywdziły przy podziale zdobyczy wojennych wsie i kantony wiejskie, lecz główna przyczyna tego politycznego antagonizmu tkwiła w tem, że prowadząc handel, rozwijając rzemiosła, miasto musiało prowadzić operacye ekonomiczne na większej przestrzeni. Tymczasem dla prowadzących gospodarke naturalną wsi, zaspakajających wszystkie swe potrzeby w najbliższej okolicy, cały świat zamykał się w granicach tej okolicy.

Ten antagonizm w kwestyi zewnętrznej polityki między wsią a miastem w Szwajcaryi zarysował się najjaskrawiej w sprawie wyprawy włoskiej, której główna inicjatywa i prowadzenie przypadło w udziale Zurychowi i Bernowi.

Wobec tej różnicy interesów, istniejącej między wsią a miastem, rzecz naturalna, że i kantony wiejskie nie życzyły sobie zwiększenia pierwiastku miejskiego w radzie Związkowej (Tagsatzung) i z tej to przyczyny opierały się przyjęciu do Związku Fryburga i Solury.

Rozwój miast zależał w znacznej mierze od rozwoju terytoryalnego, podziału pracy, od skoncentrowania rzemiosł i handlu w mieście i pozostawienia ludności wiejskiej rolnictwa, jako głównego zajęcia. Ucisk pa-

nów feudalnych zmuszał rzemieślników w średniowiecznej Europie do porzucania wsi i przenoszenia się do miasta. Gdy w Szwajcaryi w znacznej mierze zniesiono władzę panów, osłabił tam czynnik, przenoszący ludność rzemieślniczą ze wsi do miast i miasta musiały dbać o to, by uzyskać pewien monopol przemysłowy. Mąż stanu, który był przedstawicielem polityki miejskiej w końcu XV w., burmistrz Zurychu Waldmann pracował w powyżej wskazanym kierunku. Za jego rządów rzemieślnicy musieli opuścić wsie i przenieść się do miasta, mieszczanie winni byli wejść do cechów, wieśniacy wszystkie towary im potrzebne nabywać w mieście; produkty spożywcze musiały być sprzedawane na rynku miejskim. (Bluntschli. Geschichte d. Stadt u. Republik Zürich II str. 26—28).

Znajdując się w bardziej złożonych warunkach ekonomicznych, miasta posiadały finansowe i gospodarcze zadania, o których wsie nie miały pojęcia. Zarząd miejski regulował monetę i stopę procentową, określał miarę i wagę, cenę produktów spożywczych, badał gatunek wina, wagę wypieczonego chleba.

Gdy wsie pozostawały przy dawnym, pierwotnym ustroju politycznym i władza zwierzchnicza należała do ogólnego zgromadzenia obywateli, w miastach reprezentantem władzy zwierzchniej stała się wielka rada kantonu, w której zapewniony był udział przedstawicielom różnych miejskich korporacji i która opierała się na pośrednich wyborach, sama dokompletowując swych członków.¹⁾

¹⁾ Dändliker. Geschichte d. Schweiz. 360 str.

W miastach też zrodziły się dążności do zakazywania zebrań ogółu mieszkańców.

Ścisłej spójni między pojedynczemi gminami kantonów niebyło. N. p. ziemia zuryska nie przedstawiała w owe czasy zjednoczonej całości, lecz składała się z trzydziestu oddzielnych wójtowstw — państewek, posiadających swe odrębne właściwości i prawa.

Obyczaje, zwyczaje, grzywny sądowe, (kary pieniężne), postępowanie w sprawach karnych, były nieco różne w każdej gminie. W gminie Grefensee zakłócenie pokoju karano grzywną 5 funt. srebrnych groszy, w Kiburgu kara wynosiła 18 funtów.

Ta decentralizacya była w ścisłym związku z naturalną gospodarką, w której pogrążona była wieś owoczesna; miasta, jako przedstawiciele handlu i pieniężnych obrotów ¹⁾, musiały dążyć do zwiększenia spójni i jednolitości ziem, do wytworzenia państwowego porządku i biurokracyi. W Zurychu, Lucernie, Bernie i innych miastach spotykamy współcześnie dążenia w tym kierunku. Wsie zdobywają się na opór, czasami nawet gwałtowny. Burmistrz zuryski Waldmann padł ofiarą ruchu ludowego, w którym udział wzięła ludność wsi okolicznych.

¹⁾ Dändliker wskazuje na rozwój handlu i przemysłu w ówczesnych miastach szwajcarskich. W St. Gallen rozpoczynał się przemysł lniany, w Bernie i Fryburgu wyrabianie cennych chustek, w Lucernie rozwinęło się garbarstwo. Nawet rodziny szlacheckie poświęcały się kupiectwu i operacyom handlowym; powstawały korporacye kupieckie, giełdy i stowarzyszenia bankierskie; obrót pieniężny doprowadzał do upadku gospodarkę naturalną wieków średnich. Dändliker. Geschichte d. Schweiz. 390 str. II.

Występuje nienawiść wsi względem biurokracyi. Lud gminy Rapperswyl zdobył szturmem ratusz i wywłócił ztamtąd pisarzy; w Solothurnie również zrobiono napad na pisarzy miejskich.¹⁾

Antagonizm w dążeniach wsi i miast, a raczej kantonów wiejskich i miejskich uwydatnił się najjaskrawiej na zebraniu związkowem w Stanzu w r. 1481.²⁾ Wówczas to odbyło się ostateczne przyjęcie do Związku miast Soloturnu i Fryburga. Miasta przejawiały wówczas znaczną dążność do ściślejszego spojenia poszczególnych części Szwajcaryi. 23 maja r. 1477 miasta zawarły Związek na zasadzie zupełnego ich równouprawnienia, nadający obywatelom każdego miasta prawo obywatelstwa w innych. Z łona miast wyszedł nawet projekt sejmowy ogólnego szwajcarskiego obywatelstwa. Jednakże do urzeczywistnienia tego projektu nie dojrzały jeszcze owoczesne stosunki szwajcarskie; urzeczywistniono go chwilowo w końcu XVIII w., na stałe zaś w r. 1848.

Na sejmie owym wystąpiła dążność owoczesnych miast do arystokratycznych rządów, do wyłączenia ludowych zgromadzeń i przeciwne dążenie wsi do pozostawienia dawnych demokratycznych obyczajów i rządów ludowych.

Demokratyczny kanton Schwyz oświadczył, że nie dopuści w uchwale sejmu w Stanzu paragrafu, zakazującego zgromadzeń ludowych, że nie można znosić nadal tego artykułu, że byłoby to „przeciwko sławie, korzyści i honorowi Związku“.

¹⁾ Ibidem 273 str.

²⁾ Bluntschli. Geschichte des schweizerischen Bundesrechtes. 150—169 str.

Wówczas Bern w imieniu miast wypowiedział, że artykuł ten po rozważeniu musi być przez gminy przyjęty. Jeżeli będzie inaczej, to gminy mogą urządzić swoje zgromadzenie ludowe, ale to się nie tyczy Bernu, który gmin wiejskich nie posiada. Miasta zaś nie życzą dopuszczać zgromadzenia ludowego do udziału w sprawach publicznych Szwajcaryi.

Jedną z ważniejszych uchwał zgromadzenia była wzajemna obietnica stanów pod przysięgą i na honor niepobudzania obywateli do nieposłuszeństwa względem ich władz i, przeciwnie, wzajemnego pomagania sobie w razie nieposłuszeństwa i przemieszczenia poddanych.

W Szwajcaryi wytwarzało się panowanie mniejszości nad większością, ale już nie w formie dawnego feudalizmu lecz rozpoczynającej się nowej organizacyi państwowej.

Jednak dawny zwyczaj odwoływania się do ludu występował nawet w arystokratycznych kantonach w ważnych wypadkach, gdy potrzebna była pomoc mas ludowych, która w dostatecznej mierze nie mogła być wymuszona przez nową władzę, nie posiadającą odpowiednio rozwiniętej organizacyi.

Lucerna w XVI w. w ważnych wypadkach nietylko zasięgała rady posłów i urzędników, lecz przez wójtów rozpytywała starszyznę wiejską. Gdy Bern w XV w. wpadł w długi, zmuszony był zaprowadzić nowe podatki, w kwestyi których zwrócił się do zgromadzenia ogólnego. Ostatni raz zwracał się Bern do ludności swych ziem w r. 1589, Zurych w r. 1620 i 1640.

Pozbawianie dawnych praw politycznych wsi wywoływało pewien opór. Gdy Bern w r. 1641 bez za-

pytania ziem ustanowił nowy podatek na utrzymanie wojska, powstało wzburzenie w Thun i Emmenthal'u i przyszedłoby do wojny domowej, gdyby nie pośrednictwo ewangelickich okręgów; również wywołało opór podniesienie podatków przez Zurych w r. 1646.¹⁾

Kantony leśne: Uri, Schwyz i Unterwalden, a także Glarus i Appenzell przechowały swój prastary demokratyczny ustroj. Tam zgromadzali się na ludowe zebrania wszyscy wolni obywatele w uzbrojeniu i po odpowiednich uroczystościach obrzędowych roztrząsali i wydawali wyroki w sprawach sądowych, a na zebraniach dorocznych wybierali starszyznę.

Rozwój stosunków ekonomicznych w kantonach miejskich prowadził do coraz bardziej oligarchicznego ustroju tych kantonów, do coraz większego antagonizmu między miastem a wsią, do zwiększenia ucisku ludności wiejskiej.

Wojdow Jednym ze źródeł dochodowych ludności szwajcarskiej była służba wojskowa u królów francuskich i różnych książąt niemieckich. Około 40.000 Szwajcarów od r. 1444 — 1792 znajdowało się w służbie królów francuskich, drugie tyle w różnych krajach niemieckich.

Wojna trzydziestoletnia była olbrzymim upustem krwi ludności szwajcarskiej; po zawarciu pokoju tłumy żołdaków powróciły do kraju, w którym zwiększała się dowolność i nadużycia władzy.

Ucisk podatkowy, lichwa i hipoteka usilnie współdziałały w rozkładzie dawnych stosunków gminnych. W podobnych warunkach wojna wewnętrzna, wojna

¹⁾ Ibidem. 715. II.

chłopska, dążąca do wznowienia dawnych, mniej uciążliwych stosunków, była nieuniknioną i wybuchła w r. 1653, lecz wkrótce została stłumiona przez miasta, posiadające władzę lepiej zorganizowaną i lepsze uzbrojenie.

Ucisk ekonomiczny na wsi i w mieście wzrastał w Szwajcaryi już nieprzerwalnie do końca XVIII w.

W miastach zapanowała oligarchia, duch wyłączości. Od r. 1679 — 1797, w ciągu 118 lat Zurych nie udzielił ani jednego obywatelstwa.

W Bernie, Lucernie, Soluturnie, Zugu i Bazylei przez długi czas nie przyjmowano nowych obywateli.

Urzędy miejskie stały się przywilejem niewielu rodzin, korporacje cechowe stały się zamkniętymi, niedostępnymi i uczyniły zarobek monopolem.

Analogiczne, różniące się tylko ilościowo, zjawiska spotykamy na wsi. Jest to poniekąd zrozumiałem, gdyż wsie i miasta rozwinęły się z jednego i tego samego pierwiastku — gminowładztwa, tu i tam noszącego w sobie zarodek wyłączności i przywilejów. Tylko członek gminy jest pełnoprawnym obywatelem, korzystającym ze wspólnych pastwisk i innych użytków. Z początku przyjęcie nowych członków jest coraz bardziej utrudnieniem i połączone z pewną opłatą. Za czasów Waldmann'a ustanowiono opłatę za prawo obywatelstwa w Zurychu w wysokości trzech guldenów dla mieszkańców miasta i nieokreślonej wysokości dla obcych.¹⁾ W r. 1536 za nabycie prawa obywatelstwa w Eglen osiedli w tem mieście płacą 30 fl., w r. 1544 mieszkańcy Lozanny płacą za przyjęcie 10 — 25 fl. Dostyć

¹⁾ Bluntschli. Geschichte der Republik Zürich. II. 25 str.

znaczących opłat wymagały też gminy wiejskie za przyjęcie w poczet swych członków; wskutek zagarnięcia znaczących części allmend przez bogaczy i powstającego ztąd braku wspólnych łąk i pastwisk, niechętnie przypuszczano do udziału w nich przybyszów. W każdej wsi już w epoce Reformacyi była liczna klasa t. zw. „taglohnerów“ — najemników dziennych, posiadających sam tylko dom, ogród i niewielki kawałek pola. Żadnych praw do wspólnot wiejskich ludzie ci nie posiadali, przeciwnie, wieś posiadała wyłączne prawo do ich pracy za pewne wynagrodzenie. Jak w miastach wszystko zmonopolizowały uprzywilejowane korporacje, tak po wsiach obywatele gminy tworzą uprzywilejowaną korporację — „markgenossenschaft“.

Większy rozwój ekonomiczny miast, aniżeli wsi, bardziej uwypuklał w miastach różnicę między uprzywilejowaną korporacją i ogółem mieszkańców.

Wszystkie urzędy miejskie stały się udziałem nielicznych, uprzywilejowanych rodów miasta. Patrycyat miejski w Bernie, w skład którego weszło dawne biskupie rycerstwo, oficerowie żołnierzy szwajcarskich, wynajmowanych przez obce państwa i bogaci kupcy, przedstawiał w XVIII w. nieliczną, wymierającą oligarchię.¹⁾

We Fryburgu panowała „tajna rada“, składająca się z 24 dożywotnich członków wielkiej i małej rady. Wszyscy urzędnicy byli mianowani przez tę radę. W Lu-

¹⁾ Od 1684 do 1784 wygasło 207 uprzywilejowanych rodów w Bernie; między 1700—1780 zmniejszyła się ilość małżeństw o jedną szóstą, ilość urodzeń o połowę. (Dändliker. Geschichte d. Schweiz III 211 str.)

cernie tylko 29 rodzinom pozostało prawo rządzenia. (Curti. Geschichte d. schweizerischen Volksgesetzgebung).

W miastach t. zw. demokratycznych, w których cechy zdobyły znaczniejszy udział w rządach, znaczniejsza też ilość obywateli brała udział w zarządzie miasta.

Rady uprzywilejowane, rządzące w miastach szwajcarskich, przyjmowały chętnie teorię, opierającą wszelką władzę na łasce Bożej. Roztrząsanie nie tylko politycznych lecz filozoficznych i religijnych zagadnień mogło doprowadzić do konsekwencji, dla miejskiego patrycyatu niedogodnych, trzeba więc było je słumić. Wskutek tego cenzura odznaczała się wielką surowością: była zakazaną ta heretycka nauka, która wbrew biblii głosiła, że ziemia kręci się koło słońca i nie uznawała, że ziemia jest centralnym punktem świata; dzieła angielskich myślicieli, a z francuskich np. Kartezjusza, były zakazane w miastach szwajcarskich. W Zurychu i Bernie prześladowano zwolenników filozofii Kartezjusza, w Bernie pod groźbą kar surowych zabroniono księgarzom rozpowszechniania prac Kartezjusza.¹⁾ Gdy w XVIII w. w Zurychu poczęło wychodzić pismo „Diskurse der Maler“, wydawnictwo to musiało walczyć z wielkimi trudnościami. Taki niewinny wyraz, jak „adieu“, cenzor wykreślał, gdyż zawierał on słowo „Dieu“ — Bóg — więc było to „używaniem imienia Bożego nadaremno“ i zastępował go wyrazami: „miej się dobrze“; do wyrazu „cnota“ trzeba było dodawać: „która z wiary pochodzi“. Józef Lüthen z Solturnu, który wydał namiętny list o stanie patrycyatu w Solturnie, o złym wpływie francuskiego posła i bi-

¹⁾ Dändliker. Geschichte d. Schweiz II 770 str.

czował wychowanie jezuickie, został skazany za to na rok ciężkiego więzienia i ośmioletnie wygnanie z kraju. W wyroku było powiedziane, że „Zuchthaus (ciężkie więzienie) powinien stać się akademią, gdzie winowajca naprawić musi swe religijne i polityczne przekonania“.¹⁾

Wogóle wszelka krytyka organów władzy i instancji państwowych panujących wierzeń religijnych i surowo była zakazywaną i karaną przez władze miejskie.

Władze sądziły, że skoro ogół nie bierze udziału w zarządzie, w sądzie, w prawodawstwie i uchwalaniu budżetu, to nie powinien wiedzieć, co się w łonie władz dzieje, bo pocóż ma powstawać niezadowolenie wówczas, gdy się nie dzieje podług jego myśli.

Z natury rzeczy musiano więc wykluczyć jawność w sądach, jawność obrad w radach rządowych i rachunkowość uczynić księgą „zamkniętą siedmioma pieczęciami“. Lecz ani czujność cenzury, ani wszystkie środki, używane przez patrycyaty miejskie, nie zdołały wytepić świadomości, że porządek owoczesny nie odpowiada interesom ogółu.

W pierwszej połowie XVIII w. domaganie się reform pojawia się w Genewie i w Bernie. W Genewie mała rada składała się wyłącznie z uprzywilejowanych rodów, które dziedzicznie dzierżyły wszelkie ważniejsze urzędy i mianowały członków wielkiej rady z przedstawicieli dwóch uprzywilejowanych grup: „citoyens“, tj. dawnych obywateli miasta i „bourgeois“, tj. tych, którzy kupili sobie obywatelstwo. Najbardziej liczne grupy lud-

¹⁾ Ibidem III. 27.

ności miejskiej: „natis“ , „habitants“ i „domiciliés“ nie posiadały żadnego udziału w sprawach publicznych.

W r. 1707 wystąpiła partya Delachan'a i Fatio, domagająca się reform w kierunku demokratycznym: uniezależnienia wyborów do wielkiej rady od małej, ograniczenia wyboru członków tej samej rodziny, tajnego głosowania i prawa inicjatywy w tej formie, aby trzech członków małej rady, albo 10 wielkiej, lub też 50 osób prywatnych mogło podawać projekta prawodawcze do ogólnego rozpatrzenia nawet wówczas, gdy z projektem tym nie zgadza się mała i wielka rada.

Wyrazem tych żądań było podanie, wniesione do rady i podpisane przez kilka tysięcy osób, które jednak nie zostało uwzględnione. Na rozpoczynające się wrzenie w mieście władze odpowiedziały wiecznem wygnaniem Delachan'a i rozstrzelaniem w murach więziennych Fatio. Dążenia reformatorskie w Bernie również nie miały praktycznych rezultatów i skończyły się skazaniem na śmierć przywódcy ruchu demokratycznego w r. 1749.

Reakcyja tryumfowała, dążenie do reform zostało sterroryzowane, dopiero w końcu stulecia rozpoczyna się nowe wrzenie — francuska rewolucya znajduje echo w Szwajcaryi.

Jednak sił wewnątrznych do przeobrażenia przeżytych form, kępujących jej rozwój, nie posiadała Szwajcaryja w dostatecznej ilości. Tu potrzebną była pomoc zewnątrzna. Przyszły wojska rewolucyi i — oligarchie, średniowieczne instytucye, pozostałości feodalnego porządku upadły, rozbite przez reformatorskie dążenia Szwajcarów i przez fizyczną siłę oręża francuskiego. Nastąpiła rzeczpospolita Helwecka.

LITERATURA PRZEDMIOTU.

Krótkie zarysy historyi Szwajcaryi.

1. Artykuł Bluntschli o Szwajcaryi w Staatswörterbuch Bluntschli. 2. Blummer. Wstęp do jego pracy: Handbuch des schweizerischen Bundes. 3. Curti. Geschichte der Volksgesetzgebung u. Demokratie. 4. Ulrich Ernest. Illustrierter Lehrbuch der Welt u. Schweizgeschichte für secundäre Realschule.

Z dłuższych prac polecamy: Bluntschli: Geschichte der schweizerischen Bundesrechtes. 2. Geschichte der Republik Zurich. 3. Blumer: Staats u. Rechtsgesch. der schweizerisch. Demokratien. 4. Dändliker: Geschichte der Schweiz. 5. Miaskowsky: Schweizerische Allmend, ihre Geschichte u. Entwicklung.

Literatura francuska odnośnie do historyi Szwajcaryi przedstawia się wogóle lichą, niezła jest jednak historya Villomina: Histoire de la confédération de Suisse.

Dändliker jest przełożony na język francuski.

ROZDZIAŁ III.

Szwajcarya od 1798 do 1848 r.

Dawna Szwajcarya bynajmniej nie stanowiła jednego państwa, lecz była tylko związkiem państweczek, różnych pod względem form politycznych. Obok czystych demokracji (Uri, Schwyz, Unterwalden, Glarus, Zug i Appenzell) wchodziły do związku miasta cechowe z napół arystokratycznymi rządami (Zurych, Bazyleja, Szafuza) i miasta patrycyuszowskie (Bern, Lucerna, Fryburg i Solura); następnie członkami Związku były księstwo Neuenberg i biskupstwo Bazylejskie. Obok tych członków Związku stały t. zw. „zugewandte“ albo sprzymierzone (befreundete) miejscowości: opactwo St. Gallenkie, miasto St. Gallen i Biel, następnie ziemie podległe Zurych, a szczególnie Bern posiadały stosunkowo liczne podległe miasta i włości.

Walki klasowe, walki zewnętrzne z sąsiadami, w końcu walki między pojedynczemi miejscowościami terazniejszej Szwajcaryi połączyły te miejscowości w związek dobrowolny dla równouprawnionych członków i przymusowy dla podległych prowincyi.

Celem Związku, jak celem wszystkich średniowiecznych konfederacji, było zachowanie pokoju na wewnątrz i bezpieczeństwa na zewnątrz. W tym celu na zjazdach związkowych, sejmach, (Tagsatzung) postanawiane były wspólne uchwały, jak np. wspomniany powyżej „Pfaffenbrief“ (list księży) 1370 r. zakazujący zwracania się do sądów duchownych w sprawach świeckich, a także do sądów obcych; list Sempacheński, zawierający postanowienia, dotyczące organizacji zbrojnej; następnie postanowienie w Stanzu (das Stanzenverkommniss), mocą którego Związek zobowiązał się wspólnymi siłami do tłumienia niepokojów i oporu wobec władz kantonalnych ze strony poddanych któregokolwiek kantonu. W okresie reformacji sejm związkowy uchwalił postanowienie, dotyczące praw katolicyzmu i protestantyzmu.

Na wszystkie owe zjazdy konferencyjne, jak wogóle na wszelkie sejmy średniowieczne wysyłani posłowie otrzymywali instrukcje od wysyłających ich miejscowości. Gdy na sejmie szwajcarskim wyłoniła się kwestya, nieprzewidziana w instrukcjach, posłowie odwoływali się do ludności, która ich wysyłała: nazywało się to *referendum*. Tylko te uchwały obowiązywały daną miejscowość, na które zgodziła się ona przez swego posła i większość sejmowa nie mogła uchwalić norm, obowiązujących dla mniejszości.

Nie było państwa szwajcarskiego, ale tylko szereg państweczek, z których każde posiadało swą zwierzchnią władzę (suwerenat), wchodziło w stosunki z zagranicą częstokroć pomimo Związku i posiadało swą monetę.

Nietylko formą rządu, ale i stopniem ekonomicznego rozwoju, językiem i religią różniły się kantony-państweczka

między sobą. Katolickimi kantonami pozostały Uri, Schwyz, Unterwalden, Lucerna, Zug, Glarus, Fryburg, Solura, reformowanymi: Zurych, Bern, Bazylea, Szafuza, Appenzell.

Szwajcarya dzieliła się też, jak i obecnie, na francuską, niemiecką i włoską.

Nie uwzględniając należycie wszystkich tych różnic, wytworzono w r. 1798, jedno państwo z tego Związku i to państwo scentralizowane na wzór rzeczypospolitej francuskiej Dyrektoryatu. Dyrektoryat nadaje formę rządu Szwajcaryi.

„Trzeba zerwać z przeszłością, / cóż może znaczyć historia, owe szeregi błędów ludzkości, istnieje jeden racjonalny porządek“, oto domaganie się najlepszych umysłów owego czasu, stojących na gruncie filozofii racjonalistycznej XVIII w.

Nic więc dziwnego, że formę państwową Francyi, która miała urzeczywistnić ten racjonalny porządek, przeniesiono na grunt szwajcarski. Trzeba było znieść ucisk małych tyranów, uprzywilejowanych rodów w kantonach miejskich, trzeba było znieść przywileje panujących kantonów nad podległemi prowincjami, które cierpiały z powodu swej zależności. Wobec tego hasło jedności państwowej, państwowego centralizmu, zawierało w sobie olbrzymią ilość potrzeb żywotnych.

Było błędem teoretycznym filozofii racjonalistycznej zapomnienie, że przeszłość przez wytworzone przyzwyczajenia ciąży nad terażniejszością; lecz gdy trzeba było znosić przywileje, wytworzone przez feudalizm, walczyć z wytworami przeszłych wieków, grzebać umarłych, zawadzających żywym, negowanie historii przynosiło korzyść społeczną.

Dziś, gdy czytamy konstytucję rzeczypospolitej Helweckiej, uderza nas frazeologia XVIII wieku, lecz co dziś jest dla nas pewną frazeologią przeszłej epoki, wówczas było dogmatem nowej wiary, hasłem bojowem i przekonaniem wieku.

„Niema już żadnych granic między kantonami i ziemiami podległemi, ani między jednym kantonem i innymi. Na przyszłość występuje jedność ojczyzny i wspólność interesów“.

„Dopóki poszczególne części są słabe, całość może być słabą. Połączenie sił wszystkich wytworzy w przyszłości wspólną siłę“.

„Dwie podstawy ogólnego dobra, to bezpieczeństwo i oświata“.

„Oświata rodzi dobrobyt“.

„Przyrodzona wolność człowieka jest niepozywalną. Nie posiada żadnych innych granic, jak tylko wolność innych postanowień, których dobro ogólne niezbędnie wymaga, jednak z warunkiem, żeby ta niezbędność była prawomocną“.

„Wolność sumienia jest nieograniczoną, jednak publiczne wyrażanie przekonań religijnych nie powinno zakłócać zgody i spokoju. Wszelkiego rodzaju nabożeństwa są dozwolone, jeżeli nie zakłócają spokoju i nie są związane z panowaniem lub przywilejem“.

„Wolność prasy jest naturalnem prawem, które każdy posiada, by się informować“.

„Niema żadnej dziedzicznej władzy, rangi lub tytułu honorowego. Prawo karne winno zakazać każdego tytułu i każdej instytucji, która zakrawa na dziedziczną“.

„Tytuły dziedziczne rodzą pychę i ucisk, prowadzą

do nieuctwa i lenistwa i wywołują fałszywe wyobrażenia o istocie i właściwościach człowieka“.

„Żadna nieruchomość ani korporacyi, ani jakiegokolwiek bądź towarzystwa nie może stać się niepozbywalną; wyłączne prawo posiadania nieruchomości prowadzi do niewolnictwa“.

Szwajcaryę podzielono na 22 nowe kantony, przeobrażone z samodzielnych państweczek na okręgi administracyjne.

Ciało prawodawcze dla całego państwa składało się z dwóch rad: Senatu i Wielkiej Rady; ostatnia całkowicie, pierwszy częściowo powstawały z wyborów.

Wybory były pośrednie: stu obywateli wybierało jednego wyborcę.

Rzeczpospolita Helwecka, uważana przez swych zwolenników za „demokrację reprezentacyjną“, posiadała pewne niedemokratyczne zabarwienie przez to, że senat winien był składać się z ludzi, którzy uprzednio piastowali najwyższe urzędy i godności.

Na czele władzy wykonawczej stało dyrektoryum, obierane przez obie rady. Dyrektoryum miało prawo obsadzania najwyższych urzędów rzeczypospolitej i ministerjów: 1) spraw zagranicznych, 2) sprawiedliwości i policyi, 3) finansów, handlu, rolnictwa i rzemiosł, 4) nauk, sztuk i publicznych budowli; członków najwyższego trybunału i namiestników kantonalnych. Krótka trwała rzeczpospolita Helwecka, los jej był złączony z losem francuskiego Dyrektoryatu, po upadku którego i ona także upadła. Lecz w ciągu swego krótkiego istnienia zaznaczyła się w historii szwajcarskiej szeregiem nowych praw, a szczególnie projektów prawnych. Zniosła tortu-

ry, wypracowała nowy system finansowy, zbadala stan szkolnictwa, podówczas bardzo miernego, i rozpoczęła jego przeobrażenie, wydała rozporządzenie o podziale allmend i t. d. Do dziś dnia nie wszystko jeszcze urzeczywistniła Szwajcarya z tego, co zapoczątkowała lub zaprojektowała rzeczpospolita Helwecka. Z jej prawnej spuścizny przez lat kilkadziesiąt korzystały szwajcarskie partie wolnomysłne, następnie unitaryuszów szwajcarskich z doby rzeczpospolitej Helweckiej. Wzrost potrzeb państwowych musiał prowadzić do zwiększania ciężarów podatkowych w okresie rzeczpospolitej Helweckiej, co wywołało niezadowolenie szczególnie w kantonach leśnych, ekonomicznie zacofanych. Podziału allmend domagali się „taglohnerowie“ i ubożsi włościanie w kantonach Waadt, Bern i Zurych, gdyż z dawnego korzystania w miarę potrzeb ze wspólnych allmend rozwinęło się wyłączne niemal korzystanie z nich bogatszych chłopów, których zabudowania i domostwa wymagały dużo drzewa na nowe budowle, lub na konserwację i opał, których liczne było potrzebowało dużo pastwisk, słowem, którzy mieli dużo potrzeb. Podział allmend w kantonach leśnych był przedwczesnym i wywołał protesty; tam dziś zaledwie rozwinęły się znaczniejsze antagonizmy na wsi między poszczególnymi grupami, na które rozpadła się ludność wiejska, antagonizmy, rozsadzające dawną formę ekonomiczną.

W kantonach, rządzonych przez zgromadzenia ludowe, przejście zarządu do rąk zcentralizowanej administracji było rzeczą niepopularną.

Kantony leśne razem z arystokratycznym Bernem walczyły przeciwko Francuzom, gdy ci przyszli znieść

dawną i zaprowadzić nową formę państwową; kantony leśne wkrótce znów powstały przeciwko tej nowej formie państwowej. W r. 1803 Napoleon nadaje Szwajcaryi inną formę państwową, konstytucję pośrednictwa (*Mediationsverfassung*). Pewne zmiany w kierunku federalnym widzimy już w r. 1801. Lecz w r. 1803, Szwajcarya otrzymuje nową konstytucję, odpowiadającą, zdaniem szwajcarskich historyków, ówczesnym potrzebom kraju.

Kantony uzyskały prawną samodzielność. Kantonom leśnym przywrócono ich dawny demokratyczny ustrój, oparty na bezpośrednim udziale ludu w prawodawstwie; kantony o rządzie reprezentacyjnym otrzymały następujący ustrój: Małą Radę z 9-ciu członków, której zadaniem było wypracowanie projektów, i Wielką Radę, z władzą prawodawczą i z ilością członków 45—195, stosownie do wielkości kantonu i warunków pewnego *censusu* wyborczego. Każdy kanton posiadał swe sądy i swą instancję apelacyjną.

Ciała prawodawcze poszczególnych kantonów nie posiadały jednak nieograniczonej władzy prawodawczej; ich suwerenat był ograniczony pewnymi zasadniczymi prawami: konstytucya r. 1803, nie dopuszczała ustanawiania przywilejów miejscowości i urodzenia, wymagała prawa wolnego przesiedlania się Szwajcarów wszystkich kantonów, wolnej wymiany, niedopuszczała ceł wewnątrz Szwajcaryi.

Kantony mogły posiadać własną monetę, lecz moneta powinna była być jednej miary.

Poszczególne kantony nie miały prawa wchodzić bezpośrednio w układy z zagranicą, lub wstępować w związki z innymi kantonami.

Na straży wspólnych interesów Szwajcaryi i praw, zagwarantowanych konstytucją, stał sejm (Tagsatzung), który po kolei zbierał się w sześciu kantonach: we Fryburgu, Bernie, Soloturnie, Bazylei, Zurychu i Lucernie.

Każdy kanton wysyłał na sejm swego przedstawiciela; posłowie kantonów, mających nad 100.000 ludności, posiadali dwa głosy. Uchwały zapadały zwykłą większością głosów, tylko w kwestyach wojny, pokoju i przymierza wymagana była większość $\frac{2}{3}$ głosów.

W r. 1803, Francya zawarła ze Szwajcaryą przymierze odporne i obiecała wystarać się o zagwarantowanie szwajcarskiej neutralności u mocarstw europejskich. Szwajcarya musiała zawrzeć traktat handlowy z Francją. Lecz, powiadają Szwajcarzy, słono kosztował ich ten traktat, gdyż Szwajcarya zobowiązała się nabywać rocznie od Francyi 200.000 cetnarów soli, gdy tymczasem sól austryacka była znacznie tańsza.

Neutralność Szwajcaryi została zagwarantowana przez mocarstwa, co jednakże nie miało żadnego realnego znaczenia. Od 1798 — 1814 r. do upadku Napoleona Szwajcarya była faktycznie względem Francyi krajem lennym, ogałaczanym częstokroć z pieniędzy i ludzi. „Nigdy nie zniosę w Szwajcaryi innego wpływu oprócz mojego, mawiał Napoleon, chociażby to mię miało kosztować 100.000 ludzi“.

Zależność od Francyi zdemoralizowała politycznie Szwajcaryę, zniweczyła jej odporność względem sąsiadów i po upadku Napoleona wkroczenie wojsk austryackich do Szwajcaryi nie spotkało się wcale z oporem. Upadła wówczas konstytucya z r. 1803, a reakcyja europejska rozpanoszyła się i w Szwajcaryi.

Powrót do ustroju politycznego z przed r. 1798 staje się hasłem konserwatystów szwajcarskich. Konstytucja z r. 1815, znosi prawa zasadnicze, ograniczające suwerenat kantonów przez gwarancję pewnych praw obywatelskich i przez utworzenie pewnych norm wspólnych, jednoczących kantony. Szwajcarya przestaje być państwem nietylko zcentralizowanym, z czasów rzeczypospolitej Helweckiej, ale nawet federacyjnym, jakim była od r. 1803 do r. 1814, istaje się napowrót związkiem państw. „22 niepodległe kantony łączą się w terazniejszy związek dla utrzymania ich wolności, niezależności i bezpieczeństwa wobec obcych mocarstw i dla zachowania spokoju i porządku wewnątrz“, głosiła konstytucja r. 1815.

Na sejm kantony szwajcarskie wysyłały po dwóch przedstawicieli, którzy musieli głosować podług instrukcyi kantonalnych. Zwyczajną większością głosów w zwykłych sprawach, $\frac{2}{3}$ w kwestyi wojny i pokoju, rozstrzygały się sprawy w sejmie. Kantony nie posiadały po równej liczbie głosów; większe kantony: Bern, Zurich, Waadt, St. Gallen, Graubinden miały po 2, pozostałe po jednym głosie. Organ zarządu Związku kolejno zmieniać musiał swe siedlisko. Przebywał w Zurychu, Bernie, Lucernie, Bazylei, Fryburgu i Soloturnie, i zarząd spraw związkowych bywał kolejno przenoszony na kantonalny rząd tych kantonów. W kwestyach polityki zewnętrznej wyrokował sejm nieodwołalnie; umowy handlowe i przemysłowe mogły być zawierane przez sejm, lecz podlegały zatwierdzeniu pojedynczych kantonów.

Związek nie posiadał prawa kontroli nad monetą kantonalną, jak za czasów mediacyjnej konstytucyi; ze

spraw ekonomicznych gwarantował tylko swobodny przewóz zboża i środków spożywczych z jednego kantonu do drugiego. Kantony szwajcarskie ukonstytuowały swe ciała prawodawcze na burżuazyjnej zasadzie *censusu* majątkowego. Prawo wyborcze posiadał ten tylko, czyje mienie równało się dosyć wysokiej sumie. W Turgau suma ta wynosiła 3000 guld., w Zurychu 10.000 fr. (30.000 podług terażniejszej ich wartości).

W Turgau istniało prawo, postanawiające, że do komisji wyborczej musiało należeć dwunastu najbogatszych obywateli. Wybory wszędzie były pośrednie i ciała prawodawcze posiadały prawo samouzupełniania się. Główne miasta kantonów miały w tem przedstawicielstwie znaczną przewagę nad pozostałymi częściami kantonów.

W Soloturnie miasta w Radzie kantonowej posiadały 68-miu, wsie 38 przedstawicieli; stosunek przedstawicielstwa miasta i wsi wynosił w Zurychu 137:77, w Bernie 200:99, we Fryburgu 108:36.

2 W kantonach miejskich o wolności gmin nie było mowy, wszystko było oddane pod opiekę administracji. Sądy stały na usługę polityki. Prawodawstwo uwsteczniło się, zaczęły nawet wracać tortury. W sądach i w całym rządzie zapanowały znów procedury tajemne, dające tysiące możliwości do nadużyć.

W całej Europie wzrastała reakcja, odradzał się wpływ i siła kościoła katolickiego. Papież Pius VII wznowił w r. 1814. zakon jezuitów „jako pilnych sterników łodzi piotrowej“. Jezuiti ukazali się w Szwajcaryi najpierw w kantonie Wallis, następnie we Fryburgu. Równocześnie rozpoczyna się na nowo ożywiona działalność innych zakonów. Ilość klasztorów dochodzi nieba-

wem do 116 z 2500 mnichów i mniszek. W r. 1816 wytwarza się stowarzyszenie cudotwórców i wypędzaczy, którzy wodą święconą i praktykami wypędzali czartów i uzdrawiali chorych¹⁾. Założono nowe biskupstwa, seminarium katolickie w St. Gallen, wychodzą tysiące odezw i broszur treści religijnej. Wzrost bigotery i mistycyzmu daje się zauważyć i w protestanckiej Szwajcaryi: wytwarzają się tam stowarzyszenia biblijne, rozpowszechnia się ponura sekta metodystów, dążność do cudowności napełnia powietrze. Powstaje około młodej dziewczyny Małgorzaty Peter sekta mistyczna, mająca zwyciężyć „panowanie dyabła“.

Bardziej chłodny i rozumowy, oficjalny protestantyzm nie był w stanie zaspokoić powstających dążeń religijnych, w wielu więc wypadkach ustępował przed silniej przemawiającym do fantazyi ludowej, bardziej przenikniętym pierwiastkiem estetycznym, katolicyzmem.

Reakcyja polityczna, zawiedziona wiara w rewolucyę, brak nadziei wytworzenia się racjonalnych form politycznych, zdolnych usunąć zło, trapiące ludzkość, musiały stać się w znacznej mierze czynnikiem współdziałającym we wzroście kierunków mistycznych i powrocie do katolicyzmu, musiały wytwarzać wśród inteligencyi wiarę w pierwiastek mistyczny, nawet rodzić wiarę w stoliki wirujące.

Oświata ludowa, którą konstytucya helwecka uważała za podstawę dobrobytu, o której za czasów konstytucyi mediacyjnej w ustawodawstwie szkolnem mówiono, że „jest niezbędną i jest najwyższym celem państwa“.

¹⁾ Porównaj o szamanizmie II rozdział mojej „Syberyi“.

„świętym obowiązkiem władzy“, za czasów restauracyi obniżyła się w znacznej mierze. Szkoły, zwłaszcza początkowe i nadzór nad szkołami dostały się do rąk kleru, szczególnie w Turgau i St. Gallen. Personal nauczycielski składał się przeważnie z ludzi mało wykształconych, umięających zaledwie czytać, pisać, nieco rachować i śpiewać. Ludzie ci byli opłacani nader skąpo, niżej, niż ówczesni wiejscy parobcy, pobierali nie więcej nad 60 fr. rocznie (300 fr. podług terażniejszej wartości monety, 150 złotych austr. 120 rs.) Dochody nauczyciela dokompletowywały się przez opłatę szkolną dzieci, przez otrzymywane podarunki w opale, środkach spożywczych, częstokroć jednak nauczyciele zniewoleni byli zajmować się jakimś rzemiosłem, albo pełnić posługi kościelne organistów, zakrystyanów i t. p. Nauczyciel winien był sam dbać o pomieszczenie dla klasy. W izbie szkolnej częstokroć mieściła się jego rodzina. W pokoju, przepelnionym setką dzieci różnego wieku i płci, bez należytych naukowych środków pomocniczych, za pomocą chłosty jedynie utrzymywał się pewien porządek, chociaż to zwiększało jeszcze hałas i zgiełk w klasie. Kucie pytań i odpowiedzi katechizmu, mechaniczne sylabizowanie i nauka śpiewu, wypełniały zajęcia szkolne.

Myśl o przeobrażeniu i ulepszeniu stosunków społecznych przez reformy w wychowaniu zaczęła coraz bardziej kiełkować i rozwijać się w społeczeństwie szwajcarskiem. Jeszcze za czasów mediacyjnej konstytucyi, w roku 1808, powstaje pod wpływem Pestalozzi'ego „Schweizerische Gesellschaft für Erziehung“ (szwajcarskie towarzystwo wychowawcze), usiłujące pobudzić rządy kantonalne do bardziej energicznego zajęcia się oświatą ludową.

W r. 1810 powstaje „schweizerische gemeinnützige Gesellschaft“ (towarzystwo użyteczności publicznej); od r. 1819 do 1829 ilość członków jego wzrasta ze 157 do 631; obok niego powstają kantonalne „gemeinnützige Gesellschaften“ (w 1829 r. w Zurychu).

Na posiedzeniach „schweizerische gemeinnützige Gesellschaft“ wielokrotnie są omawiane sprawy szkolnictwa, kwestya rozszerzenia nauczania, kwestya wynalezienia środków na szkoły w uboższych gminach i kantonach. Kwestya zakładów dobroczynnych i szpitali, kwestya kas emerytalnych, przytułków dla ubogich, szereg kwestyi ekonomicznych, kwestya wprowadzenia nowych gałęzi przemysłu, były podnoszone przez te towarzystwa. Zwracano tam niejednokrotnie uwagę na ścisły związek, zachodzący między kwestyami ekonomicznymi i kwestyą szkolnictwa, stwierdzano, jak ważnem jest dla pomyślnego rozwoju przemysłu podniesienie oświaty ludowej. Podnoszono wielokrotnie, że wobec braku naturalnych rynków zbytu Szwajcarya może zająć mocną pozycyę na międzynarodowym rynku tylko dobrym gatunkiem i gustem swych wyrobów, których wytwarzanie wymaga rozwiniętego robotnika.

Pomimo szeregu okoliczności mniej lub więcej nieprzyjaznych dla rozwoju przemysłu szwajcarskiego, okres restauracyi nie był okresem przemysłowego zastoju w Szwajcaryi.

Dotychczasowe rynki szwajcarskie: Francya, Austria i Lombardia zamknęły się dla niej, lecz Szwajcarya znalazła nowe w północnych Niemczech, na północy i na wschodzie Europy, w środkowych i południowych Włoszech, w Egipcie, na Wschodzie i w Ameryce.

Olbrzymią energię w wyszukiwaniu nowych rynków przejawia w St. Gallen dyrektoryum kupieckie.

W Szwajcaryi powstaje wielki przemysł; szczególnie pomyślnie rozwijał się przemysł bawełniany, który posiadał wówczas w Szwajcaryi 300,000 wrzecion; w r. 1827 w kantonie Zurych było około stu przędzań, zatrudniających 5,000 robotników; prócz tego liczono do 12,000 ręcznych warsztatów tkackich. Przetwarzaniem i handlem bawełny zajmowało się wówczas w kantonie Zuryskim 23,000 osób, dziesiąta część owoczesnej ludności tego kantonu. Przemysł jedwabniczy i farbiarstwo cieszyły się także znacznym postępem w Szwajcaryi.

W St. Gallen jednak od r. 1818—20 można zauważyć znaczny upadek przędzalnictwa, wywołany konkurencją angielską. Rozwój sił produkcyjnych Szwajcaryi i przeszkody, jakie ten rozwój napotykał w cłach, opłatach drogowych, w różnorodnych monetach poszczególnych kantonów, wytwarzały z natury rzeczy bodźce do przeobrażenia politycznych stosunków Szwajcaryi.

Postępowe dążenia, przejawiające się w szwajcarskich stowarzyszeniach, — helweckiem, założonem jeszcze przed wielką francuską rewolucją i będącem w ciągu szeregu lat krzewicielem idei wieku oświecenia, pedagogicznych i „gemeinnützigę“ — posiadały materialne podścielisko dla swego rozwoju. Te postępowe dążenia musiały prędzej czy później zetknąć się gwałtownie z równoległe wzrastającym ruchem klerykalnym. Starcie się dwóch kierunków: postępowego, liberalnego, do rozpowszechniania wiedzy, zwłaszcza wiedzy przyrodniczej dążącego, pragnącego przystosować formy polityczne Szwajcaryi do potrzeb jej ekonomicznego rozwoju, i kle-

rykalnego, opierającego się na powadze władzy, powadze kościoła, upatrującego ideałów w przeszłości — wypełniły dzieje Szwajcaryi od r. 1830 do 1848. Starciu się tych kierunków Szwajcaryja zawdzięcza rozbięcie dawnej i wytworzenie nowej formy państwowej. Starcie się sił sprzecznych, rozwijających się w Szwajcaryi w pierwszej połowie obecnego stulecia, było koniecznością dziejową.

Ruchy rewolucyjne we Francyi wywierały ogromny wpływ na wypadki europejskie i złościły bruzdy, odgraniczające różne okresy dziejowe u większości narodów europejskich. Otóż rewolucya francuska r. 1830 położyła koniec okresowi restauracyjnemu w Szwajcaryi i rozpoczęła okres, zwany przez szwajcarskich historyków, odrodzeniem.

Rozwijająca się prasa w okresie od r. 1815—1830 w najlepszych swych organach była przedstawicielką opozycyjnego i antyklerykalnego kierunku. *Schweizerbote*, *Neue Züricher Zeitung*, *Schweizerische Monatsschrift* i inne pisma były przesiąknięte duchem wolnomysłnym. Lecz prasa ta była skrępowana cenzurą. By więc mogła zwalczać nadużycia władz, Szwajcarzy wolnomyslni rozpoczęli walkę o jej wolność. Wskutek agitacyi za wolnością prasy sejm szwajcarski uznał, że cenzura jest wyłącznie kantonalną instytucją, a w następstwie tej uchwały niektóre kantony zaprowadziły pewne ulgi w prawodawstwie prasowem.

We Francyi w r. 1830 upada rząd z powodu wydania ordonansów, krępujących prasę; zwycięża rewolucya, która odbija się echem w Szwajcaryi. Rewolucya r. 1830 musiała wysunąć tam na pierwszy plan wol-

tego kraju między wielkimi państwami europejskimi. Lecz Szwajcarowie rozumieli doskonale, że historia robi się nie na kongresach, lecz pisze się krwią i żelazem, że bezbronna Szwajcarya równie dobrze może być rozebrana, jak i zachowaną w interesie sąsiednich mocarstw, i już w r. 1818 utworzyli związkową szkołę wojskową. Było to pierwsze związkowe przedsięwzięcie w okresie Restauracji. W tej dobie dziejowej Europa występowała groźnie na drodze dyplomatycznej przeciwko Szwajcaryi, w której znajdowali przytulisko emigranci polityczni wszystkich krajów.

Każde wystąpienie któregoś z wielkich mocarstw przeciwko Szwajcaryi zmuszało Szwajcarów do zastanowienia się nad ulepszeniem środków obrony kraju. Oficerowie szwajcarscy, którzy powrócili do kraju po r. 1830, wnieśli petycję do sejmu szwajcarskiego o zwiększenie centralizacji w zarządzie obrony krajowej.

W r. 1834 z powodu kwestyi emigrantów, a właściwie kwestyi pobytu w Szwajcaryi pretendenta do tronu francuskiego Ludwika Napoleona, sąsiednie mocarstwa zamykają granicę szwajcarską.

Szwajcaryi zagrażało niebezpieczeństwo napadu ze strony Francji. Było to nie *memento mori* ale *memento defendere* dla Szwajcaryi.

Lecz międzynarodowa walka o byt przejawia się nie tylko w walce orężnej, ale i w międzynarodowej walce ekonomicznej. Otóż uprzednia organizacja państwowa Szwajcaryi nie była w dostatecznym stopniu przystosowaną do międzynarodowej walki ekonomicznej. W r. 1821 Francya nałożyła na towary szwajcarskie cła, zakazujące przywozu znacznej liczby produktów szwaj-

carskich. W kantonach Berneńskim i Waadt powstało ztąd wielkie rozgoryczenie i domaganie się przedsięwzięcia odpowiednich kroków obrony.

Przedstawiony był na sejm r. 1822 projekt ustawy celnej, lecz napotkał na opór i zwłokę. Obrady sejmu i niezliczonych komisji zrodziły przekonanie, że sejm szwajcarski nie jest zdolny do rozwiązania danej kwestyi. Otóż 13 $\frac{1}{2}$ kantonów zawarło konkordat o podwyższenie ceł na towary francuskie (*Retorsions-Concordat*).

W r. 1833 związek ustanawia komisję, która winna dbać o zawarcie traktatów handlowych i starać się przeciwdziałać ujemnym skutkom ceł i prawodawstwa handlowego zagranicy dla szwajcarskiego przemysłu.

Zawarcie niemieckiego związku celnego w r. 1834 zaszkodziło przemysłowi tkackiemu w Szwajcaryi. Rozwój ekonomiczny krajów sąsiednich, jak i samej Szwajcaryi, musiał pchać ją do rozwoju centralizacyi. Upadek jednych gałęzi produkcyi wskutek utraty rynków zbytu, wzrost innych, przerzucał znaczną część ludności jednych kantonów do innych. Wskutek tego w wielu kantonach znalazła się spora liczba obywateli innych kantonów.

Dopóki nie było ogólnego szwajcarskiego obywatelstwa, ludzie ci byli uważani za cudzoziemców. Kwestya praw politycznych Szwajcarów innych kantonów występuje na porządek dzienny.

Konstytucya berneńska nadaje pewne prawa polityczne wszystkim Szwajcarom, zamieszkałym w Bernie. Była to jedna z prób rozwiązania kwestyi, ostatecznie rozstrzygniętej przez konstytucyę r. 1848 i 1874. Rozwój stosunków ekonomicznych, przesiedlając znaczną liczbę ludności jednych kantonów do innych, czynił kwestyę

posiadające zasadnicze znaczenie, tak jak wydają wyroki wszelkie sądy, tylko na skutek zażalenia stron.

Ten najwyższy trybunał sądowy unieważnia uchwały centralnych organów prawodawczych, jeżeli te naruszają prawa, zagwarantowane przez konstytucję, lub wchodzą w kompetencję lokalnych ciał prawodawczych; unieważnia wszelkie normy prawne, wydane przez oddzielne stany, o ile te normy przekraczają ich kompetencję; rozstrzyga wszystkie prawne spory między poszczególnymi stanami i wszelkie pretensje osób prywatnych lub korporacji do poszczególnych Stanów lub Związku.

Normy prawne poszczególnych stanów, sprzeczne z konstytucją tych stanów, unieważnia na zażalenie osób zainteresowanych najwyższy lokalny trybunał tegoż stanu. Np. w r. 1786 najwyższy trybunał Road Island'u unieważnił postanowienie miejscowego stanu, że przy oczywistych poszlakach można sądzić bez udziału przysięgłych, bo konstytucya stanu dawała prawo każdemu podsądnemu udawać się do sądu przysięgłych.

Konstytucya szwajcarska nie nadaje sądom tak wysokiego stanowiska, nie stawia najwyższego trybunału sądowego na straży konstytucyi. Konstytucya r. 1848 stworzyła Sąd federacyjny, lecz kompetencya jego jest szcuplejszą, niż pierwowzoru amerykańskiego.

Szwajcarski Sąd federacyjny rozstrzyga tylko spory prawnoprywatne między Związkiem i kantonami i między kantonami, np. między korporacjami lub osobami prywatnymi a kantonami (spory o prawo do tego lub owego majątku) oraz spory wynikające między kantonami o kompetencję władz i urzędów związkowych i kantonalnych; inne zaś spory natury prawa publicznego

nie podlegają jego kompetencji ale tylko kompetencji Rady Związkowej (pewnego rodzaju rady ministrów), obieralnej przez centralne ciała prawodawcze na wspólnem posiedzeniu. Od wyroków Rady Federalnej (Bundesrath'u) wnoszą się niekiedy rekursy do centralnych ciał prawodawczych.

Rada Związkowa jest administracyjną, wykonawczą władzą, pochodzi z wyboru ciała prawodawczego, spełnia funkcje sądowe, rozpatrując rekursy z zakresu prawa publicznego.

Widzimy więc tu nie ścisły podział władzy, nie oddzielenie władzy sądowej od prawodawczej, jak w Ameryce, lecz raczej pewien spłot władz administracyjnej, wykonawczej i prawodawczej.

Przyjmując rekursy od sprzecznych z konstytucją uchwał i rozporządzeń władz kantonalnych, Rada Związkowa (Bundesrath) winna stać na straży praw obywatelskich, zagwarantowanych przez konstytucję. W tym charakterze występowała Rada Związkowa dosyć często. Np. gdy w r. 1852 rząd kantonu Bern zniósł wszystkie berneńskie sekcyje demokratycznego stowarzyszenia Grütliverein, jako dążącego do obalenia rządu, stowarzyszenie to wniosło rekurs do Rady Związkowej (Bundesrath'u), która uznała to za naruszenie prawa stowarzyszeń¹⁾.

¹⁾ „Jeżeli ukryta lub jawna wrogość jakiegokolwiek bądź stowarzyszenia względem obecnego porządku lub rządu byłaby wystarczającą do zniesienia tego stowarzyszenia, cóżby się stało z zagwarantowaną wolnością stowarzyszenia się?“ — czytamy w wyroku Rady Związkowej. „Stowarzyszenia opozycyjne mają na celu za pomocą konstytucyjnych i prawnych środków, jak petycje, prasa, agitacja wyborcza, kontrolować i zwalczać rząd, tak jak stowarzyszenia

związkową. (Stooss: Grundzüge des schweizerischen Strafrechts. 1892).

Zakaz konstytucyjny kary śmierci zostaje w r. 1879 zniesiony.

W grudniu r. 1878 odbyło się w Szwajcaryi kilka głośnych wypadków zabójstwa; wzburzyła się opinia publiczna, powstała agitacja, domagająca się przywrócenia kary śmierci, posypały się w tym duchu petycje do Zgromadzenia Związkowego. Częściowa zmiana konstytucyi była poddana głosowaniu ludowemu i większością, niedochodzącą 20,000 głosów, (200,485 głosów 14 kantonów za, 181,588 głosów i 8 kantonów przeciw) zniesiono zakaz kary śmierci. Wkrótce potem Appenzell, Schwyz, Uri, St. Gallen wprowadziły do swych kodeksów karę śmierci.

Pomimo to karę śmierci uważać można za faktycznie zniesioną w Szwajcaryi, gdyż poraz ostatni była stosowana przed 30 laty w r. 1868 w kantonie Waadt, w innych kantonach jeszcze dawniej. W wielu kantonach w ciągu ostatnich lat 60—70 nie była wcale stosowaną. Były jednak ciężkie zbrodnie w Szwajcaryi; szwajcarskie sądy wydawały wyroki śmierci, lecz następowało zawsze ulaskawienie przez Wielką Radę danego kantonu. W Szwajcaryi są to szczątki zwierzchniczych praw kantonu, rady kantonalne posiadają prawo ulaskawiania.

Konstytucya szwajcarska nie wiele uczyniła dla centralizacyi. Władza związkowa miała prawo używać w razie potrzeby siły zbrojnej kantonów; zorganizowano centralny sztab generalny, lecz ten nie mógł należycie przygotować zbrojnych sił Szwajcaryi na wypadek wojny,

bo wyćwiczenie i uzbrojenie szwajcarskiej milicyi zależało od władz kantonalnych.

Niebezpieczeństwo, grożące Szwajcaryi ze strony Prus po wojnie prusko-francuskiej, zmusiło Szwajcarów do zrobienia znacznego kroku naprzód w centralizacyi obrony krajowej.

Na mocy konstytucyi r. 1874 Związek bezpośrednio rozporządza siłą zbrojną, uzbrojeniem jej, wyćwiczeniem, organizacją, materyałem wojennym i ufortyfikowaniem kraju. Prawo r. 1887, następnie gromy rzucane przeciwko Szwajcaryi za to, że jest schronieniem dla socyalnych demokratów i demaskuje agentów prowokatorów (sprawa Wohlgemuth'a) zmusiła organa związkowe do zwrócenia baczniejszej uwagi na kwestyę obrony krajowej. Od kilku wieków Szwajcarowie są narodem „w uzbrojeniu“, od kilku wieków każdy Szwajcar obowiązany jest być przygotowanym do obrony kraju. Obecnie obowiązek tej gotowości wywołał następującą organizacyę milicyi szwajcarskiej. Dzieli się ona na *Auszug* (gotowa siła zbrojna), *Landwehr* (obrona krajowa) i *Landsturm* (pospolite ruszenie). Pierwsze stanowią wszyscy Szwajcarowie, zdadni do noszenia broni, od 20 do 32 roku życia, drugie od 33 do 44 roku, trzecie od 17 do 50 (oficerowie do 55). W 20 roku życia powołują już Szwajcara pod broń; przechodzi on szkołę rekrucką w ciągu 2—3 miesięcy, a następnie; jeżeli należy do piechoty, to raz na 2 lata na 3 tygodnie, jeżeli należy do kawaleryi — raz na rok na 10 dni powołuje się go na ćwiczenia wojenne. Tak rzecz się ma z należącymi do *Auszugu* (gotowej siły zbrojnej). Należących do obrony krajowej (*Landwehr*) powołuje się pod broń co 4 lata

niewielką ilością głośów. Wobec braku węgla kamiennego w Szwajcaryi i posiadania obfitości wód górskich, mogących służyć za wyborne motory przy pomocy elektryczności, wysuwa się kwestya zmonopolizowania przez Związek potoków. W sierpniu r. 1895 Związek uchwalił kredyt potrzebny dla badań sił wodnych Szwajcaryi.

Kwestya monopolu handlu zbożowego jest dziś stawianą w Szwajcaryi tak przez jej najbardziej konserwatywny żywioł — chłopstwo, jak przez najbardziej radykalny — klasę robotniczą.

Ważnym krokiem na drodze rozszerzenia gospodarki państwowej i kompetencyi Związku będzie uchwalone upaństwowienie kolei żelaznych w Szwajcaryi. 20 lutego r. 1898 przez głosowanie ludowe została uznana potrzeba wykupu kolei żelaznych. Przejście kolei żelaznych na rzecz Związku, stwarza nową ważną rubrykę dochodów państwowych ¹⁾.

¹⁾ Uchwała 20 lutego nadaje Radzie Związkowej prawo wykupienia pięciu wielkich sieci kolejowych, których długość wynosi 2646 km., z chwilą, gdy na to pozwolą warunki koncesyi (w r. 1903 dla 4 sieci, a w r. 1900 dla kolei St.-Gotarskiej), oraz wykupywanie wszelkich małych kolei (długość ich wynosi około 900 km.) teraz lub w przyszłości, wreszcie budowania na swoją rękę nowych linii kolejowych, za każdorazowym zezwoleniem władzy prawodawczej. Koszta wykupu wynosić będą przeszło miliard fr., dla uzyskania których Rada Związkowa ma prawo zaciągnąć pożyczkę. Dochody z kolei winny iść na pokrycie kosztów utrzymania i odnawiania kolei, oraz na amortyzację owego miliarda; o ile zaś pozostanie przewyżka ma ona być użyta w jednej 5-tej części na utworzenie 50-cio milionowego funduszu rezerwowego, w $\frac{4}{5}$ zaś na ulepszenia w ruchu kolejowym.

Wprawdzie dochody z kolei żelaznych będą dochodami specjalnymi i, podług przyjętej uchwały, powinny iść wyłącznie na pokrycie potrzeb samych kolei, jednak rozporządzanie znacznymi sumami na pensye i opłaty kolejarzy zwiększy znaczenie Związku. Dziś Związek posiada 14,352 urzędników zależnych od niego. Armia ta zwiększy się jeszcze o 23,000 osób.

Upaństwowienie kolei żelaznych w Szwajcaryi jest początkiem tych wielkich przedsięwzięć ekonomicznych, które będą powierzone Związkowi w bliższej lub dalszej przyszłości.

Mówiąc o rozszerzeniu kompetencyi Związku, musimy zwrócić uwagę na stosunek Związku do oświaty krajowej. Otóż konstytucya r. 1848 zakreśliła znacznie szersze cele szwajcarskiej federacyjnej rzeczypospolitej, niż dawne ustawy związkowe.

Gdy dawne zaznaczały, że celem Związku jest utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa, konstytucya r. 1848 dodaje do tego i obronę wolności oraz praw obywateli, tudzież współdziałanie ogólnemu dobrobytowi. Konstytucya r. 48 upoważniła Związek do otwarcia związkowej politechniki i uniwersytetu. Wówczas powstał też projekt związkowego seminaryum nauczycielskiego, lecz nie przeszedł z powodu oporu partykularystów, zwłaszcza nie-niemieckiej Szwajcaryi. Uniwersytetu związkowego Szwajcaryi po dziś dzień nie posiada. Jej uniwersytety: bazylejski, berneński, genewski, fryburski, lozański, neuchâtelski i zuryski są kantonalnymi. Konstytucya r. 1874 rozszerzyła kompetencyę Związku w kwestyi oświaty publicznej, upoważniając go nietylko do utrzy-

jawnie i publicznie. W cięższych sprawach kryminalnych sądzą w jednych kantonach sądy kryminalne, w innych oddziały wyższych sądów kantonalnych; jedne i drugie wydają wyroki z udziałem sądów przysięgłych.

W kantonach Aargau, Bazylea (wieś), Neuenburg, St. Gallen i Uri podsądny w razie uniewinnienia otrzymuje odszkodowanie za więzienie śledcze, jeżeli w niem pewien czas przebywał.

W kantonach Bazyleja (miasto), Genewa, Glarus, Oberwalden, Szafuza, Schwyz, Soloturna i Wallis podsądnemu zalicza się w razie zasądzenia czas więzienia śledczego.

W Glarusie i Uri pozostała pogrzebana już na całym świecie pośrednia forma wyroku między osądzeniem i uniewinnieniem t. j. t. zw. pozostawienie w podejrzeniu.

Walka z przestępstwem, o ile przekracza pewne granice, może się stać dla bezpieczeństwa jednostki nie tylko niemniej niebezpieczną niż przestępstwo, lecz zakłócać spokój i sprawiać tysiące przykrości obywatelom. Dlatego też prawa zasadnicze wielu krajów europejskich lub ustawy postępowania sądowego stwarzają pewne normy, których nie można przekraczać w poszukiwaniu przestępcy lub tropieniu występku; rewizya mieszkań poddana jest pewnym ograniczeniom, tajemnica listowa korzysta z pewnej ochrony prawnej. Otóż w kwestyi przetrząsania mieszkań i tajemnicy listowej znajdują się odpowiednie przepisy w konstytucjach i prawodawstwach kantonalnych. Jeżeli urzędnicy, odbywający rewizyę, nie zachowali prawem przepisanych formalności, w kanto-

nie Fryburskim prawo zezwala używać względem nich samoobrony.

Tajemnica listowa na pocztach znajduje się pod ochroną Związku; prawo niektórych kantonów zezwala na otwieranie listów podsądnego wówczas tylko, jeśli ten znajduje się w więzieniu śledczym; w Zurychu podsądny ma prawo nieprzyjmowania listów i posyłek, a wtedy te wracają napowrót do tego, kto je wysłał; w innych kantonach samo oskarżenie o zbrodnię uprawnia urzędy śledcze do zabierania listów obwinionego.

Różnorodność ustaw postępowania sądowego w kantonach stwarza różne warunki bezpieczeństwa jednostki; całkowitą gwarancję nienaruszalności swych praw obywatelskich otrzymają Szwajcarowie tylko po ogólnej rewizji ustaw kantonalnych co do postępowania sądowego, która prawdopodobnie da wspólne ustawy tego postępowania dla całej Szwajcarii.

Widzieliśmy, że rozwój stosunków ekonomicznych pcha drobne szwajcarskie kantony do większego skupienia, zwiększa centralizację w Szwajcarii. Rozwój wolności politycznej tego kraju, zwiększenie gwarancji nietykalności jednostki, rozwój jej praw działa w tym samym kierunku. Lecz centralizacyjne dążności wywołują nieufność wśród kantonów, zacofanych ekonomicznie — Schwyz, Uri, Unterwalden, Appenzell, — nieodczuwających w tym stopniu prądów centralizacyjnych, wytwarzanych przez rozwój przemysłu i wymiany; nieufność do centralizacji posiadają ze względów etnograficznych kantony nie-niemieckiej Szwajcarii. Dziwne też zjawisko widzimy w Szwajcarii: centralizacyjne projekty częściej upadają, niż przechodzą, na jeden projekt kanto-

| | Dochody kantonów | |
|-----|------------------|------------|
| | w r. 1856. | w r. 1886. |
| Zug | 76.140 | 184.362 |
| Uri | 121.480 | 119.847 |

(Schanz. Die Steuer d. Schweiz. 350—366 str.).

W rozmiarach budżetów różnych kantonów zachodzą znaczne różnice, jak różną jest liczba mieszkańców kantonu, (gmina zuryska posiada więcej ludności niż kanton Uri), jak różną jest ilość bogactw, posiadanych przez mieszkańców kantonu ¹⁾).

Podatki pośrednie nie odgrywają w finansach kan-

¹⁾ Następująca tablica zapożyczona u Schanza (Die Steuer d. Kantonen) dowodzi jak znaczne różnice istnieją między bogactwem poszczególnych kantonów:

| Kantony | wypadało na osobę mienia w 1886 r. | Kantony | wypadało na osobę mienia w 1886 r. |
|----------------------|------------------------------------|--------------------|------------------------------------|
| 1. Bazyleja (miasto) | 8.135 | 13. Zug | 2.454 |
| 2. Genewa | 6.483 | 14. Zurych | 2.256 |
| 3. Waadt | 5.176 | 15. Graubünden | 2.171 |
| 4. Szafuza | 4.022 | 16. Niederwalden | 2.152 |
| 5. Neufchatel | 3.715 | 17. Bazylea (wieś) | 1.985 |
| 6. Glarus | 3.273 | 18. Wallis | 1.832 |
| 7. Aargau | 3.172 | 19. Lucerna | 1.807 |
| 8. Fryburg | 2.787 | 20. Turgau | 1.804 |
| 9. Bern | 2.673 | 21. Appenzell | 1.703 |
| 10. Oberwalden | 2.600 | 22. Schwyz | 1.586 |
| 11. Appenzell | 2.490 | 23. St. Gallen | 1.419 |
| 12. Uri | 2.456 | 24. Tessyn | 1.196 |

(Schanz. Steuer d. Kantonen. 137 str. I.).

Bezwarunkowo tablica powyższa nie mówi o stopniu dobrobytu większej części ludności danego kantonu; na wysokość przeciętnego mienia kantonu Bazylei wpływa ta okoliczność, że to miasto liczy 111 milionerów.

tonalnych poważnej roli. Podatki majątkowe istnieją we wszystkich kantonach, w niektórych zaś kombinują się one z podatkami dochodowymi.

W kantonach Bazyleja (wieś), Lucerna, Niederwalden, w Appenzell jednym i drugim, w części Berneńskiego kantonu, w Wallis, St. Gallen, Turgau, Oberwalden, Graubünden, Zug, Uri, Zurych, Genewa, Waadt, Bazyleja (miasto) istnieje proporcjonalny podatek postępowy od dochodu.

Daje się też zauważyć w prawie finansowym kantonów pewną dążność do uwolnienia od podatków uboższej części ludności np. w Szafuzie dochody z kapitału, wynoszące mniej niż 160 fr. i dochody pracy do 400 fr. nie są opodatkowane; w Bazylei (mieście) dochody poniżej 500 fr.; w Neuenburgu dochód poniżej 600 fr. jest wolny od podatku, następnie zaś dochód 200 fr. na każde dziecko poniżej 18-go roku życia; w Waadt dochód 400 fr. na mężczyznę, 400 fr. na żonę i 400 fr. na każde małoletnie dziecko jest wolny od podatku.

Demokratyzm w polityce finansowej kantonów szwajcarskich znajduje się bezwarunkowo w związku z demokratycznymi instytucjami tego kraju. We wszystkich kantonach, za wyjątkiem tylko Fryburga, prawa uchwalane albo obowiązkowo podlegają głosowaniu ludowemu (obowiązkowe referendum), albo też poddawane są głosowaniu na żądanie pewnej liczby obywateli lub pewnej części Rady kantonalnej. Jeżeli kantony pod względem ustroju demokratycznego, częstszego odwoływania się do głosowania ludowego, wprowadzenia obowiązkowego referendum dla wszystkich praw uchwalonych, wyprzedzają niekiedy Związek w sprawach

stwa, inicjatywy prawodawczej (urzeczywistnione), rozwoju ubezpieczenia, prawa do pracy, obowiązkowych związków zawodowych, reformy hipoteki, przeciwdziałającej obdłużeniu gruntów, zniesienia polityki politycznej.

Partya ultramontańska pod względem reform politycznych jest demokratyczną, lecz żąda przedewszystkiem wzmocnienia powagi i siły kościoła.

Najsilniejszymi partjami są wolnomyślni i demokraci, jak ze względu na ilość otrzymanych głosów, tak na liczbę przedstawicieli w Radzie Narodowej i Radzie kantonów.

Partye szwajcarskie otrzymały głosów:

| | Wolnomyślni i soc. demokr. | Centrum | Ultramontanie |
|-----------|----------------------------|---------|---------------|
| w 1881 r. | 169,788 | 77,687 | 97,976 |
| w 1884 r. | 186,585 | 79,818 | 99,319 |
| w 1887 r. | 173,028 | 67,747 | 80,099 |
| w 1890 r. | 215,848 | 58,068 | 89,342 |

| | Lewica w obu Izbach wynosiła | Centrum | Prawica |
|-----------|------------------------------|---------|---------|
| w 1881 r. | 83 | 26 | 36 |
| w 1884 r. | 88 | 22 | 35 |
| w 1887 r. | 87 | 24 | 34 |
| w 1890 r. | 92 | 19 | 36 |

Socjaliści postawili poraz pierwszy swych kandydatów do Rady Narodowej w Zurychu w 1884 r.; ich kandydaci Vogelsanger i Itscher otrzymali 1,955 głosów; w 1887 r. socjaliści otrzymali 2,100, w 1890 r. 2,479; w 1893 r. socjalni demokraci stawiali kandydatów w 19 okręgach, otrzymali więcej niż 30,000 głosów i uzyskali jednego przedstawiciela w Radzie Narodowej. Droga

kompromisu uzyskali kilka miejsc w Radach kantonalnych różnych kantonów, w Zurychu mają trzech przedstawicieli.

Stosunkowo mała ilość głosów, otrzymywanych przez partję socyalno demokratyczną, wyjaśnia się tą okolicznością, że jest to partja robotnicza, a wśród klasy robotniczej olbrzymi procent stanowią obcokrajowcy ¹⁾, nie posiadający praw obywatelstwa szwajcarskiego. Jednak wpływ partji socyalno - demokratycznej na rozwój stosunków szwajcarskich jest dość znaczny. Partja ta wystawia postulaty reform, które następnie przechodzą do programów innych partji.

¹⁾ W Bazylei na 10,000 robotników wypada 4,000 robotników cudzoziemców; w Genewie na 13,000 — 5,000 (dane ze spisu ludności 1888 r.).

LITERATURA PRZEDMIOTU.

Marquendsen und Seidel. Handbuch des öffentlichen Rechts.
IV tom Otelli. Das Staatsrecht der schweizerischen Eidgenossenschaft.

Dubs. Das öffentliche Recht der schweizerischen Eidgenossenschaft.

Blumer. Handbuch des schweizerischen Bundesstaatsrechts.

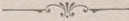
Stooss. Grundzüge der schweizerischen Strafrechts.

Schanz. Die Steuer der Schweiz.

Schollenger. Verwaltungsrecht der Kantone.

Hilty. Politische Jahrbücher der schweizerischen Eidgenossenschaft.

Oraz literatura wskazana w dziale historycznym.



ROZDZIAŁ V.

Rozwój ekonomiczny Szwajcaryi, potrzeba większej koncentracji i większego rozwoju jej sił wobec międzynarodowej ekonomicznej walki, były czynnikami, które przeształciły formę polityczną Szwajcaryi. Jednak nawet zjednoczona Szwajcaryja znajduje się w nader ciężkich warunkach w międzynarodowej walce ekonomicznej. Wspomnieliśmy już powyżej (Rozdział I), że Szwajcaryja $\frac{2}{3}$ roku żywić się musi zbożem z zagranicy, że nie posiada niemal węgla i bogactw mineralnych, że ze wszystkich stron otaczają ją granice celne potężnych sąsiadów. Dowóz węgla i zboża do Szwajcaryja kosztuje stosunkowo drogo. Gdy przemysł prowincyi nadreńskich otrzymuje wagon węgla za 100 fr., Szwajcaryja płaci 250 fr.; pszenica rosyjska lub amerykańska kosztuje w Liverpoolu, Antwerpii, lub Rotterdamie 16 fr., w Szwajcaryi 20 fr. Trudno zdaje się, wymyśleć warunki bardziej nieprzyjazne od szwajcarskich w międzynarodowej walce ekonomicznej. A jednak względny dobrobyt jej mieszkańców świadczy o tem, że Szwajcaryja może ostać się w ekonomicznej walce o byt. Świadczą nam o tem

cla ochronne, Szwajcarya winna szukać sobie rynków zbytu w Ameryce i Azji.

W głównych zarysach polityka handlowa Szwajcaryi odpowiadała w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat wyżej przytoczonym poglądom komisji z r. 1833. Jeżeli w ostatnich latach daje się zauważyć w systemie cel szwajcarskich dążność do ochrony niektórych gałęzi przemysłu szwajcarskiego, to w każdym razie system celny szwajcarski ma na celu nie protekcyonizm, ale względy podatkowe (cla, jak widzieliśmy w IV Rozdz. stanowią główne źródło dochodów Związku i są stosunkowo bardzo niskie, co wykazuje następująca tablica). W roku 1892 i 1893 cla wynosiły następujący procent całego przywozu:

| | |
|-------------------------|--------|
| W Stanach Zjednoczonych | 29.1% |
| „ Rossyi | 27.8 „ |
| „ Włoszech | 17.9 „ |
| „ Szwecyi | 11.4 „ |
| „ Danii | 10.9 „ |
| „ Norwegii | 10.6 „ |
| „ Francyi | 10.2 „ |
| „ Niemczech | 10.2 „ |
| „ Rumunii | 7.7 „ |
| „ Austro-Węgrzech | 7.0 „ |
| „ Wielkiej Brytanii | 4.9 „ |
| „ <i>Szwajcaryi</i> | 3.0 „ |
| „ Belgii | 1.8 „ |
| „ Holandyi | 0.5 „ |

¹⁾ Dr. Peer. Zur neuesten Handelspolitik, sieben Abteilungen. 1895 r.

Gdy w r. 1889 dla względów fiskalnych Rada Związkowa proponowała podwyższenie taryfy celnej na niektóre produkty, wywołało to znaczny opór i agitację¹⁾. Przeciwko podwyższeniu ceł, szczególnie na naftę i cukier, oświadczyli się delegaci konsumcyjnych stowarzyszeń szwajcarskich, zebrani 11 i 12 stycznia r. 1890 w Oltenie, gdzie utworzyli „Unię szwajcarskich towarzystw konsumcyjnych“. Z energiczną opozycją przeciwko podwyższeniu ceł wystąpiły oddziały drobno-mieszczańsko-robotniczego stowarzyszenia „Grütli Verein“ w kantonach Genewskim, Neunburgskim, Wodejskim, Berneńskim i St. Galleńskim. Ceł ochronnych na zboże i wogóle na produkty rolnicze domagają się obecnie w Szwajcaryi tylko włościanie, lecz nie stanowią oni jeszcze tyle silnej partii politycznej, by ich interesy i żądania, sprzeciwiające się interesom innych klas społecznych, były uwzględniane. Prawdopodobnie nie cła zbożowe, ale, zgodnie z interesami producentów i konsumentów zboża, zostanie w niedalekiej przyszłości ustanowiony związkowy monopol handlu zbożowego,

Przeciętnie podczas ostatniego dziesięciolecia dwie trzecie przywiezionych do Szwajcaryi towarów stanowiły materiały surowe i produkty spożywcze.

| | Przywóz. | Wywóz. |
|--------------------------|--------------|-------------|
| Surowe materiały na sumę | 320 mil. fr. | 85 mil. fr. |
| Produkty spożywcze „ „ | 280 „ „ | 75 „ „ |
| Fabrykaty „ „ | 300 „ „ | 520 „ „ |

Zmniejszenie przywozu drugich odbiłoby się ujemnie na odżywianiu się ludności, zmniejszenie ilości pierw-

¹⁾ Hilty, Politische Jahrbücher 1890.

szy wywarłoby ujemny wpływ na rozwój szwajcarskiego przemysłu; ochrona celna w pewnym zakresie, nie wywołująca represji krajów, z którymi Szwajcarya prowadzi znaczniejszy handel, jest tylko możliwą w tym kraju Szwajcarya zwiększa niekiedy cła na produkty jakiego kraju w odpowiedzi na podwyższenie ceł na jej wytwory.

W międzynarodowej walce ekonomicznej Szwajcarya nie jest bynajmniej bezbronną, co by być mogło, gdyby stanowiła prowincję, podległą Niemcom, Austrii lub Francji. Co prawda korzystała by ona wówczas *z wagi* na międzynarodowym rynku większego państwa, lecz jej przemysł, oddzielony taryfą celną od innych państw, byłby zdany na łaskę i niełaskę mocarstwa, w którego skład wchodziłaby.

Będąc samodzielną stroną w międzynarodowych traktatach handlowych, Szwajcarya, ścieśniona przez jednego z sąsiadów, rozwija handel z innym, a wobec protekcyonizmu sąsiednich krajów, zawiązuje stosunki handlowe z bardziej odległymi. Do r. 1892 Szwajcarya w handlu z Francją miała zaważone położenie najbardziej uprzywilejowanego kraju, korzystała z minimalnej taryfy, z wszystkich ustępstw celnych, poczynionych przez Francję jakiemukolwiek bądź państwu. Ale wskutek rozwoju tendencji protekcyonizmu we Francji, wskutek jej dążności do uniezależnienia się ekonomicznego od innych mocarstw, w r. 1892 Francya zaprowadza znaczne cła ochronne na produkty Szwajcaryi, Holandyi i Belgii. Szwajcarya odpowiedziała na to zwiększeniem ceł na produkty francuskie. W rezultacie tej wojny celnej wywóz Francji do Szwajcaryi, wynoszący

w r. 1891 — 214,3 mil. fr. w r. 1892 — 176,4 mil. fr. spadł w r. 1893 do 111,5 mil. fr., w r. 1894 do 110,2 mil. fr., wywóz zaś Szwajcaryi do Francyi zmniejszył się też, lecz w stopniu nie tak znacznym.

W r. 1891 = 124,9 mil. fr., w r. 1892 — 102,5 mil. fr., w r. 1893 — 74,2 mil. fr., w r. 1894 — 73 mil. fr.

Jeżeli porównamy ogólną sumę wywozu Szwajcaryi za r. 1892, podczas którego korzystała jeszcze z dawnej minimalnej taryfy, to zauważymy, że uległ on nieznacznemu zmniejszeniu o 11,2 mil. fr. z 657,6 na 646,4 mil. fr., gdyż zmniejszenie wywozu do Francyi w znacznej mierze zostało zrównoważone zwiększeniem się jej wywozu do innych krajów: do Niemiec o 5,8 mil. fr., do Rosyi 5 mil., do Ameryki 7,3 mil. fr. i t. d.

Z porównania cyfr za r. 1892 i 1893 widzimy, że przywóz francuskich towarów zmniejszył się o 68 $\frac{0}{10}$; zmniejszenie to dotyczy wszystkich głównych pozycji wywozu.

Cukier francuski od lutego r. 1893 został niemal wykluczony z rynku szwajcarskiego (upadek wywozu wynosił 98 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{10}$ — 176.000 centnarów, co zostało pokryte przez + 187.000 centnarów cukru z Austrii, 12.000 z Włoch, 7.000 z Północnej Ameryki, 4.000 z Anglii i 3.500 z Egiptu).

Zmniejszenie przywozu wina butelkowego z Francyi o 76 $\frac{0}{10}$, w połowie zostało pokryte przez Hiszpanią (+ 128.000 hektolitrow) w połowie przez krajową produkcję.

Zmniejszenie przywozu maszyn z Francyi zostało pokryte przez zwiększenie się przywozu maszyn z Niemiec i Belgii.

Zmniejszenie się przywozu towarów bawełnianych, mydła, mięsa, obuwia zostało pokryte przez wzmoczenie produkcji krajowej.

W tym samym r. 1892, kiedy Francya wypowiedziała wojnę celną Szwajcaryi, ta zawarła traktaty handlowe z Niemcami i Austryą do r. 1903, z Włochami do r. 1898 — traktaty, uważane przez prasę niemiecką za ekonomiczne zwycięstwo Szwajcaryi, gdyż zawierały pewne ustępstwa celne dla wytworów szwajcarskich w po-

LITERATURA PRZEDMIOTU.

Kwestya wzrostu Szwajcaryi w międzynarodowej ekonomicznej walce nie została dotąd należycie opracowaną w literaturze szwajcarskiej. Z powodu bieżących kwestyi polityki handlowej i ceł, handlowych traktatów pisano i pisze się w pismach szwajcarskich dużo artykułów, lecz artykuły te nie posiadają naukowej wartości. W słowniku Furrera „Volkswirtschaftliches Lexikon der Schweiz“ pod różnemi literami są artykuły nader cenne o cłach, traktatach handlowych, wywozie i wwozie Szwajcaryi, daty te jednak sięgają tylko r. 1890. Późniejsze daty czerpaliśmy w rocznikach departamentu celnego i „Statistik des Waarenverkehrs der Schweiz mit dem Ausland“. (Statistique du commerce de la Suisse avec l'étranger publiée par le département fédéral des douanes). Roczniki te są wydawane w dwóch językach: niemieckim i francuskim.

Traktaty in extenso i omawianie spraw polityki handlowej można znaleźć w rocznikach politycznych Szwajcaryi Hilty'ego pod tyt. „Politische Jahrbücher der schweizerischen Endgenossenschaft.“

Daty o stowarzyszeniach przemysłowo-handlowych i o szkolnictwie zapożyczyliśmy z Furrera.

ROZDZIAŁ VI.

Kwestya agrarna w Szwajcaryi.

Jednem z zagadnień najważniejszych, lecz zarazem najtrudniejszych do rozwiązania, jest kwestya agrarna. Przejawia się ona rozmaicie w różnych krajach, lecz wszędzie występuje w formie mniej lub więcej ostrej, chociaż czasami nie widzą jej ci, którzy przez zbyt różowe okulary patrzą na stosunki ekonomiczne. Emil de Laveleye twierdzi, że kwestya agrarna nie istnieje w Szwajcaryi, zwłaszcza w jej leśnych kantonach. „W pierwotnych kantonach Szwajcaryi instytucje najbardziej demokratyczne, jakie tylko możemy sobie przedstawić, oddawna zabezpieczają ludności wolność, porządek i taką sumę szczęścia, jaka jest tylko możliwą dla człowieka (et autant de bonheur, qu'en comporte la destinée humaine). Przypisuje tą wyjątkową pomyślność tej okoliczności, że się tu przechowały pierwotne instytucje komunistyczne, w tej liczbie własność komunistyczna (str. 119). Szkoda tylko, że twierdzenie Laveleye'a o szczególnej szczęśliwości mieszkańców allmend szwajcarskich,

oparte jest nie na rzetelnej znajomości ich faktycznego stanu, lecz na błędzie, cechującej tego autora, jak i wielu francuskich pisarzy.

W życiu ekonomicznem Szwajcaryi współczesnej allmendy nie odgrywają ważnej roli. Jeżeli, podług już przestarzałych wprowadzie danych Miaskowsky'ego, 45% Alp stanowi własność gmin wiejskich, to w tych gminach spotykamy obecnie znaczne różnice majątkowe ich członków i tylko gorsze pastwiska stają się udziałem uboższych członków gminy.

Proces większego wyzyskiwania ziem i lasów gminnych na wyłączną niemal korzyść bogatszych członków, o którym wspominaliśmy w części historycznej naszej pracy, odbywa się dziś w Szwajcaryi wszędzie, gdzie tylko pozostały wspólnoty lub szczątki wspólnego posiadania.

Szczęśliwie, podług zdania Laveleye'a, kantony leśne jakoś nie umieją cenić swego szczęścia i wyludniają się; znaczny procent ich mieszkańców przechodzi do miast, lub emigruje do Ameryki, np. w ciągu lat ośmiu od r. 1880--1888 ilość mieszkańców kantonu Uri zmniejszyła się z 23.744 do 17.313, czyli o 6.431; ludność kantonu Schwyz z 51.109 do 48.695.

Jeżeli sam pozór wsi szwajcarskiej z jej schludnymi, nieźle umeblowanymi domami, kawiarniami, gdzie odbywają się posiedzenia różnych wiejskich stowarzyszeń i dokąd uczęszczają włościanie na gazety, świadczy o względnym dobrobycie chłopca szwajcarskiego, jeżeli ten chłop lepiej się odżywia, lepiej się ubiera i posiada daleko więcej potrzeb kulturalnych, niż nasz włościanin, to utrzymuje się on na tej stopie życiowej za cenę olbrzymich

wysilków, ograniczając ilość urodzeń, przekazując ziemię najczęściej jednemu z dzieci, wysyłając zaś inne do miast lub na emigrację. Połowa rocznej emigracji szwajcarskiej przypada właśnie na ludność wiejską, nie stanowiącą dziś już nawet połowy mieszkańców Szwajcaryi.

W ogólnej gospodarce Szwajcaryi rolnictwo odegra coraz mniej ważną rolę, zatrudniając nie tylko coraz mniejszą część ludności, lecz coraz mniejszą liczbę mieszkańców Szwajcaryi, wziętą absolutnie. Gdy np. podług spisu r. 1870 1,145.719 osób zajmowało się w Szwajcaryi rolnictwem, podług spisu z r. 1888 tylko 1,033.865, podczas gdy ilość osób zatrudnionych

| | | | | |
|----------------------|-----------|---------|----|-----------|
| w przemyśle | wzrosła z | 963.578 | do | 1,074.589 |
| „ handlu | „ | 175.912 | „ | 213.707 |
| „ komunikacyi | „ | 62.612 | „ | 127.996 |
| „ służbie publicznej | „ | 113.580 | „ | 127.426 |

Gdy w r. 1870 w kantonie berneńskim na 1.000 osób trudniło się rolnictwem 462, w r. 1888 419 osób. W kantonie Zurych daje się zauważyć w jeszcze znacniejszym stopniu zmniejszanie się trudniących się rolnictwem.

| | | | | |
|-----------|-----|-------|----|-------|
| W 1860 r. | 403 | osoby | na | 1.000 |
| „ 1870 „ | 368 | osób | „ | „ |
| „ 1880 „ | 297 | „ | „ | „ |

W kantonie Zuryskim w r. 1842—3 było 36.353 właścicieli ziemskich, zaś podług spisu z r. 1880 ilość samodzielnych właścicieli ziemskich wynosiła 23.039 t.j. w ciągu 38 lat zmniejszyła się o 37%. Zmniejszania się samodzielnych gospodarstw dowodzi też statystyka bydła. Liczba właścicieli bydła rogatego w kantonie Zury-

skim zmniejszyła się w ciągu lat dwudziestu, od r. 1866 — 1886, o 1,138.

Charakterystycznym objawem współczesnego stanu własności ziemskiej w Szwajcaryi jest jej obdłużenie. Ogólna cena gruntów w kantonie Bern od r. 1856 do r. 1886 zwiększyła się o 65.8%, długi zaś, obciążające ziemię, wzrosły o 127%; w kantonie Zurych długi hipoteczne od r. 1875—91 wzrosły o 64.9%.

Następująca tablica wykazuje, jak znaczne jest obdłużenie ziemi w Szwajcaryi.

| Kantony | Lata | Wartość ziemi | % obdłużenia | przeciętna cena hektaru |
|-----------------|------|---------------|--------------|-------------------------|
| Bazyleja (wieś) | 1893 | 75,797.520 | 58.9 | 1.851 |
| Bern | 1892 | 416,198.650 | 40.3 | 775 |
| Fryburg | 1891 | 135,795.301 | 40.9 | 926 |
| Szafuza | 1892 | 62,675.354 | 53.9 | 2.230 |
| Turgau | 1892 | 164,668.157 | 72.9 | 1.933 |
| Zurych | 1891 | 774,800.000 | 65.0 | 4.895 |

Różne czynniki składają się na to znaczne obdłużenie własności ziemskiej; podług sprawozdań niektórych kantonów, np. kantonu Niederwalden, główną przyczyną obdłużenia ziemi w tym kantonie jest splata młodszego rodzeństwa; nabywanie nowych gruntów odgrywa też znaczną rolę w wielu miejscowościach; upadek drobnego przemysłu domowego zmusza wielu włościan, którzy dawniej czerpali niezbędne środki do życia z zarobku domowego, tkactwa, przędzalnictwa i t. p. zajęć, wysprzedawać się i przenosić do miasta, wstępować w szeregi proletaryatu fabrycznego; grunta ich skupują bogatsi włościanie. Wydatki na ulepszenia rolne figurują też w rubryce przyczyn obdłużenia własności ziemskiej.

Lecz bodaj głównej przyczyny obdłużenia własności ziemskiej w Szwajcaryi należy szukać w tem, że włościanin szwajcarski został już porwany w wir gospodarki towarowej. Uprawa zboża ustąpiła w znacznej mierze uprawie kartofli w kantonie Bern, winogron w kantonie Szafuza; produkcya mleka i sera odgrywa pierwszorzędną rolę w gospodarce Szwajcaryi. Od r. 1880 do 1885 w kantonie Zuryskim obszar ziemi uprawnej zmniejszył się z 37,479.0 hektarów do 31,256.2 t. j. w ciągu lat pięciu o 6,223 hektary, pola zasiewane zbożem zmniejszyły się o 2,516 hektarów, z 17,007 hektarów do 15,491 h. To zmniejszenie się produkcji zboża zostało wywołane tem, że na wielu gruntach w Szwajcaryi już się przestała ona opłacać wobec obniżenia cen zboża, wywołanego konkurencyą amerykańską i innych krajów o taniej produkcji zbożowej.

Stawszy się producentem pewnych tylko produktów rolniczych, których ceny określone są na międzynarodowym rynku, drobny producent rolny nie może ostać się wobec wahań cen tego rynku. Niech np. litr mleka obniży się w kantonie Zuryskim o jeden tylko centym z powodu np. że zbyt sera lub skondensowanego mleka przechodzi będzie kryzys na rynku angielskim, rolnicy kantonu Zurych poniosą stratę przeszło 1,200.000 franków rocznie.

Statystyka rolnicza szwajcarska jest bardzo niepełną; w rocznikach statystycznych niektórych kantonów spotykamy urywkowe dane o kwestyi agrarnej; na mocy tych danych znajdujemy parę prac w *Zeitschrift d. schweizerischen Statistik*, operujących nader niedokładnym ma-

teryalem ¹⁾). Wobec tego, pisząc szkic niniejszy, musieliśmy opierać się na danych pośrednich, oraz danych, dotyczących się kwestyi agrarnej kantonu Zurych, posiadającego dokładniejszą statystykę, niż inne kantony. Jednak pomimo luk w materyale można przyjść do wniosku, że własność ziemska w Szwajcaryi dąży do koncentracji, że liczba właścicieli ziemskich zmniejsza się, gdyż wielu z nich nie może podjąć ekonomicznej walce o byt.

Fakt ten posiada znaczną doniosłość teoretyczną. Bankructwo stanu włościańskiego jest wprawdzie zjawiskiem nader pospolitem, lecz w wielu krajach składają się na to bankructwo liczne czynniki nietylko natury ekonomicznej, wyłącznie np. wadliwy system finansowy, zrzucający na pochylony kark chłopa zbyt wielkie ciężary podatkowe, lub różne przeszkody, stawiane kulturalnemu rozwojowi włościaństwa. W Szwajcaryi nie spotkamy podobnych czynników; podatki szwajcarskie są stosunkowo niskie, wydatki na militarizm także mniejsze, niż gdziekolwiek bądź w Europie, system podatkowy nader demokratyczny, zwłaszcza w kantonie Zuryskim, gdzie istnieje minimum dochodu, zwolnionego od podatku (500 fr. od r. 1867), i postępowy podatek dochodowy; wszelka działalność, skierowana na podniesienie rozwoju kulturalnego, wykształcenia ogólnego i rolniczego włościaństwa nie spotyka żadnych przeszkód, przeciwnie znaj-

¹⁾ Przed paru laty (1896) szwajcarskie towarzystwo statystyczne wniosło podanie do Rady Związkowej o zorganizowanie statystyki rolnej, motywując to całkowitym niemal brakiem statystyki agrarnej.

duże poparcie, a jednak rok rocznie ubywa tu pewna ilość samodzielnych producentów rolnych. Współczesna gospodarka towarowa jest nielitościwa dla drobnych producentów.

Bezwarunkowo, położenie chłopca szwajcarskiego byłoby o wiele gorsze, gdyby w Szwajcaryi nie czyniono tylu usiłowań w celu możliwie najlepszego uzbrojenia go do międzynarodowej walki ekonomicznej.

Związek i kantony nie żałują środków na szkoły rolnicze. Szkoła rolnicza w Winterturze jest najbardziej uczęszczanym i najlepszym zakładem rolniczym Szwajcaryi; dalej szkoły rolnicze w Strichofie (kanton Zurych) i w Bütti w pobliżu Bernu, teoretyczna szkoła rolnicza w Lozannie (Cours agricoles d' hiver) szerzą teoretyczne i praktyczne wiadomości wśród tych, co chcą się poświęcić lub poświęcają się rolnictwu w Szwajcaryi.

Następnie stowarzyszenia rolnicze organizują wędrownie wykłady rolnicze i wprowadziły wykłady rolnictwa w „Fortbildungsschule“, (zakładzie uzupełniającym wykształcenie, otrzymywane w szkołach elementarnych).

Szwajcarskie towarzystwo alpejskie położyło olbrzymie zasługi, przyczyniając się do zaprowadzenia racjonalnej gospodarki rolnej w Alpach, które uprzednio były wyzyskiwane przez hodowców bydła w sposób rabunkowy i musiałyby wyjałowić. Stowarzyszeniom rolniczym Związek udziela zapomóg; w r. 1866 wynosiły one skromną sumę 6,120 fr., w r. 1888 już 631,000 fr. Prócz tego Związek ponosi znaczne wydatki na premiowanie bydła, (w r. 1894 381,998 fr.) na ulepszenia gruntu (w r. 1894 195,405 fr.). W Szwajcaryi istnieją liczne stowarzyszenia rolnicze, zakupujące dla swych

członków narzędzia rolnicze, nasiona, bydło rozplodowe, organizujące zbyt produktów rolnych.

Nie zadawalniając się samopomocą natury, ekonomicznej, włościanstwo szwajcarskie stara się od lat kilku ukonstytuować się w partycję polityczną, aby skierować prawodawstwo społeczne i gospodarkę finansową na korzyść swych interesów klasowych.

W r. 1891 ukonstytuowała się partycja chłopska po odbyciu wieców włościańskich w kantonach Zurych, Aargau, Soloturn. Program tej partycji — zwrócenie znaczniejszej uwagi Związku na rolnictwo, ograniczenie wydatków państwowych, praktyczne i religijne wychowanie w szkole, zmniejszenie ilości urzędników związkowych i zniesienie emerytur, oclenie produktów rolnych zagranicznych, ocenianie ziemi podług jej obecnego dochodu, zmniejszenie stopy procentowej, energiczne zwalczanie wolnomyślnych, socjalno - demokratycznych i rewolucyjnych tendencji, ośmiogodzinnego dnia roboczego, prawodawstwa ochraniającego pracę i t. d. (*Hilty. Politisches Jahrbuch d. Eidgenossenschaft 1891*).

Najzupełniej zrozumiałe są te tendencje szwajcarskiego włościanstwa. W miarę polepszenia położenia robotnika w przemyśle robotnik rolny, bez którego nie może się obejść gospodarz szwajcarski, również drożeje. Chęć jednak zmniejszenia wydatków państwowych nie może pogodzić się ze zwiększeniem troskliwości państwa o rozwój rolnictwa, gdyż rozwój funkcji gospodarczych państwa musi zwiększyć ilość jego funkcjonaryuszy. Oclenie produktów rolnych jest dziś w Szwajcaryi utopią, gdyż dwie trzecie zboża, spożywanego tam, przybywa z zagranicy. Trudno przypuścić, żeby 60% ludności nie-

rolniczej poświęciło swe interesy dla 40% ludności rolniczej. Zresztą i wśród ludności rolniczej znaczna większość to producenci mleka, sera, winogron, to ludzie, mający interes w tem, by zboże było tańsze.

Monopol handlu zbożowego, proponowany przez partję socyalno-demokratyczną, może, nie wywołując podrożenia zboża, przynieść pewną korzyść producentom. Dziś partja chłopska skłania się do tego monopolu. Tani kredyt, którego domagają się włościanie, kredyt państwowy, nie uratuje chłopu szwajcarskiego od zadłużenia się i ruiny ekonomicznej, o ile przyczyna jej leży w obecnej gospodarce towarowej; tani i państwowy kredyt może, przeciwnie, przyczynić się do upaństwowienia ziemi w Szwajcaryi.

Wobec jednak niedostatecznej ilości danych, tyczących się warunków ekonomicznych gospodarstwa rolnego, nie możemy obecnie stawiać horoskopów na przyszłość. Dziś partja chłopska i partja robotnicza toczą między sobą zażartą walkę.

za związkiem było tylko 202 właściciele maszyn z 260 maszynami.

Lecz kryzys wzrastał z powodu przyczyn, leżących po za granicami Szwajcaryi, bill Mac-Kinley'a, podnoszący cła na przędzę europejską, ulepszenia w produkcji przedzalniczej innych krajów ciążyły na przedzalnictwie szwajcarskim. Dawny zarobek przędzarzy 5 fr. dziennie spadł do $1\frac{1}{2}$ — $2\frac{1}{2}$ fr. a często i niżej. Kawa z znaczną ilością cykoryi i kartofle stały się pożywieniem przędzarzy, pracujących w przemyśle domowym. Bogatsi fabrykanci, wprowadzili maszyny parowe. Zjawyły się warunki, uniemożliwiające dekoncentrację przemysłu przedzalniczego.

Związek przędzarzy rozpadł się. Walka o zachowanie bytu drobnego przemysłu przedzalniczego zmienia się w walkę o płacę zarobną i wogóle o lepsze warunki pracy w przemyśle fabrycznym.

Strejki robotnicze, należące do ważniejszych przejawów walki ekonomicznej, zdarzają się w Szwajcaryi nader często. Nie roznosi o ich przebiegu wieści telegraf do różnych zakątków świata, nie wywołują studyów ekonomicznych, słowem nie zwracają tak ogólnej uwagi jak strejki w Decazewille'u, Carmeaux, strejk w dokach angielskich, lub mechaników angielskich, słowem jak strejki amerykańskie, francuskie lub niemieckie, które kosztowały miliony i były walką dziesiątek lub nawet setek tysięcy robotników z królami przemysłowymi.

Strejki szwajcarskie są stosunkowo drobne ze względu na ilość uczestników, jak stosunkowo drobnym jest przemysł szwajcarski; są jednak wielce charakterystyczne i posiadają znaczną doniosłość dla klasy robotniczej w Szwajcaryi.

Strejki szwajcarskie mają swoją historję, której okresem są lata sześćdziesiąte; mają też swe dzieje przed-historyczne. Te ostatnie wspominają o znowie w drukarni w Glarusie w r. 1837, spowodowanej zaprowadzeniem nowego regulaminu, i dzwonu fabrycznego. Zmowa ta trwała 14 dni i skończyła się niepomyślnie dla strejkujących. Do doby przedhistorycznej odnoszą się także strejki krawców w Genewie w r. 1834 i 1856 i szewców w Zürichu w r. 1857, które ukończyły się wygraną robotników. Jednym z ważniejszych objawów tej doby był strejk robotników w produkcyi jedwabnej w Bazylei w r. 1848. Wywołał on podniesienie płacy o 10—12%. Na początku lat sześćdziesiątych występuje szereg zmów zecerów, należących w Szwajcaryi, jak i w wielu innych krajach, do najbardziej inteligentnych robotników. Już w końcu lat pięćdziesiątych powstają organizacje zawodowe zecerów oraz innych robotników w Szwajcaryi. W kantonie Glarus pod naciskiem organizacyi robotniczych w r. 1864 wydane zostaje prawo fabryczne, ograniczające dzień roboczy do 12 godzin.

W r. 1868 powstaje w Szwajcaryi sekcya *Internacyo*nału. *Internacyo*nał nie rozporządzał znacznymi funduszami nie mógł użyczyć silniejszego poparcia materyalnego znowom robotniczym, lecz wywierał pewien urok na robotników i wzbudzał przestrasz w burżuazyi i wpływ jego na walkę ekonomiczną w Szwajcaryi jest niezaprzeczalnym.

Kiedy w r. 1868 wybuchnął strejk kamieniarzy, murarzy, odlewników, cieśli i ślusarzy ¹⁾, zorganizowanych

¹⁾ Lohnbewegungen und Streiken in der Schweiz seit dem Jahre 1860. Wydawnictwo szwajcarskiego sekretaryatu pracy 1895 r.

sekretaryatu. Komisya Rady kantonów była zdania, że sekretaryat winien istnieć nie przy Grütlivereinie, ani żadnej innej politycznej organizacyi, lecz „wolała by on był niezależnym i obcym wszelkim politycznym i społecznym tendencyom i złączony z Departamentem Przemysłu“. Lecz Rada Związkowa stanęła po stronie robotników: „Współdziałanie, które nam w rozwiązaniu kwestyi społecznej nowy organ może okazać, mówił przedstawiciel Rady Związkowej, ma główne znaczenie w tem, że znajduje się w bezpośredniej styczności i cieszy się zaufaniem koła zainteresowanego w kwestyi społecznej“. Pogląd ten uzyskał w Zgromadzeniu Związkowem większość. Przyznano zapomogę robotniczemu sekretaryatowi, który jednak ma należeć nie do organizacyi Grütlivereinów, lecz do zjednoczonego związku organizacyj robotniczych, gdyż po za Grütlivereinem są jeszcze inne organizacje robotnicze.

Warunki powstania nowej organizacyi były następujące:

- 1) W komitecie mają zasiadać przedstawiciele wszystkich szwajcarskich związków robotniczych, stosownie do liczby ich członków.
- 2) Sekretaryat ma być mianowany przez komitet i od niego odbiera najbliższe wskazówki.
- 3) Raz w rok winno być odesłane do Departamentu Handlowego sprawozdanie i zamknięcie rachunków.
- 4) Departament Handlowy jest reprezentowany na posiedzeniach komitetu przez swego delegata z glosem doradczym.

Chcąc usunąć możliwą przewagę cudzoziemców postanowiono:

- 1) Stowarzyszenia, które wysyłają delegata, muszą przynajmniej w połowie składać się ze Szwajcarów.
- 2) Delegaci dla wyboru komisji związkowej winni składać się wyłącznie z Szwajcarów.
- 3) Członkowie komisji związkowej i sekretarz robotniczy muszą być obywatelami szwajcarskimi.

10 kwietnia r. 1887 odbyło się w Bernie ogólne zgromadzenie delegatów dla zorganizowania szwajcarskiego sekretaryatu robotniczego. 180 delegatów reprezentowało 100.000 członków różnych towarzystw.

Organizacje katolickie z Decutusem na czele wzięły udział w nowo powstałym związku. Sekretarzem robotniczym wybrany został socjalny demokrat Greulich, znany ze swych prac statystycznych, oprócz tego długoletni redaktor organów socjalno-demokratycznych.

Sekretaryat robotniczy jest instytucją nową w Europie, wzorem dla niego były analogiczne instytucje w Ameryce. Rozporządzając szczupłymi środkami, będąc pionierem na nowej drodze, gdyż działalność amerykańskiego sekretaryatu ze względu na odmienność warunków nie może mu służyć w wielu wypadkach za wzór; sekretaryat robotniczy w Szwajcaryi nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Pomimo swych szczupłych środków, (z początku udzielano mu rocznej subwencji 5.000 fr., następnie 10.000 fr., obecnie zaś 20.000 fr.), sekretaryat wydał kilka prac statystycznych; opracował i wydał statystykę nieszczęśliwych wypadków w fabrykach szwajcarskich, monografię o płacach robotników, zatrud-

Za przykładem Bernu, pod wpływem organizacji robotniczych rozpoczęły inne gminy miejskie i kantony czynić próby i wypracowywać projekty ubezpieczenia robotników od braku pracy.

W r. 1893 w Straubenzell'u (kanton St. Gallen) na dorocznem głównem posiedzeniu Grütliverein'u dyskutowano nad projektem zabezpieczenia robotników od braku pracy dla gmin miejskich: St. Gallen, Tablat i Straubenzell. W tym samym czasie *Związek robotniczy* w St. Gallen opracował ten sam plan i podał projekt statutu do rozpatrzenia zgromadzeniu członków *Związku robotniczego* i Grütliverein'u. Projekt żądał obowiązkowego ubezpieczenia robotników, których roczny dochód nie przekraczał 2.000 fr, Lecz dla ustanowienia *przymusu* trzeba było upoważnienia prawa. Frakcja więc demokratyczna kantonu St. Gallen wnosi do Wielkiej Rady kantonalnej projekt o przymusowem ubezpieczeniu.

Pierwszy paragraf tego projektu brzmi:

„Gminy polityczne są upoważnione same albo w połączeniu z innymi gminami ustanawiać podług powyższych norm obowiązkowe ubezpieczenie przeciwko skutkom braku pracy, na określony lub nieokreślony przeciąg czasu, za pomocą postanowienia (Beschluss) politycznych zgromadzeń obywateli“. 19/4 maja 1894 projekt ten został przyjęty przez Wielką Radę 111 głosami przeciwko 18.

Podług prawa z dnia 19-go maja 1894 obowiązkowemu ubezpieczeniu podlegają wszyscy robotnicy, których zarobek nie przekracza 5 fr. dziennie; pobierający ponad tę sumę mogą wstępować do związku ubezpieczeń dobrowolnie.

Zabezpieczanie się kobiet nie jest przymusowe, lecz dobrowolne.

Należący do dobrowolnych związków, zabezpieczających nie mniejszych rozmiarów wsparcie na wypadek braku pracy, mogą być od obowiązkowego zabezpieczenia uwolnieni.

Kasy zabezpieczające robotników znajdować się winny pod zarządem gmin. Zarząd kasy winien składać się przynajmniej z pięciu członków, w zarządzie musi być ustanowione odpowiednie przedstawicielstwo związków robotniczych. Tygodniowe wkładki członków nie powinny przekraczać trzydziestu centymów; prawo do wsparcia na wypadek braku pracy otrzymuje członek kasy ubezpieczeń po 6-ciu miesiącach. Brak pracy, nie przekraczający pięciu dni, nie daje prawa do wsparcia; jeden i ten sam członek nie ma prawa otrzymywać wsparcia dłużej nad dwa miesiące rocznie.

Każda kasa jest złączona z biurem poszukiwania pracy.

Niespełnienie obowiązku należenia do kas zabezpieczających pociąga za sobą karę pieniężną od 3 do 25 fr., a w razie niemożności uiszczenia jej — karę aresztu od jednego do pięciu dni.

Środki na zabezpieczanie od braku pracy składają się:

- a) z peryodycznych, tygodniowych i miesięcznych opłat członków związku ubezpieczeń;
- b) z dobrowolnych ofiar;
- c) z zapomogi gmin, nie przekraczającej dwóch franków na każdego członka związku ubezpieczeń;
- d) z zapomogi państwa, którą ustanawia budżet;
- e) z zapomogi związku.

Wkrótce po wydaniu powyższego statutu *związek robotniczy* wypracował projekt związku zabezpieczeń. Projekt ten rozpatrzyli delegaci trzech gmin: St. Gallen, Tablat i Straubenzell. Następnie trzy powyższe gminy postanowiły uczynić dwuletnią próbę. Kasa winna była od wiosny r. 1895 rozpocząć swą działalność i prowadzić ją do 30 czerwca r. 1897.

Ustanowiono następujący wymiar opłat: z płacy od 3 fr.—15 centymów, od 4 fr.—20 cent., 5 fr.—30 centymów.

Pozbawieni pracy otrzymują następujące premie:

| | |
|---------------------|------|
| płacący 15 centymów | 1,80 |
| „ 20 „ | 2,10 |
| „ 30 „ | 2,40 |

Na 5,000 zabezpieczonych robotników

| | |
|--------------------------------|-----------------------|
| 20 ⁰ / ₀ | było z płacą do 3 fr. |
| 60 ⁰ / ₀ | „ „ „ od 3—4 fr. |
| 20 ⁰ / ₀ | „ „ „ „ 4—5 „ |

pieczanie w wielu razach byłoby bezcelowem obcinaniem zarobków robotniczych, wogóle zmierzałyby do zdemoralizowania klasy robotniczej i uwsteczniało kwestyę robotniczą.

Kwestya robotnicza bowiem to nie kwestya napelnienia jadłem i napojem codziennego koryta, lecz kwestya wyzwolenia się od wszelkich pozostałości niewolnictwa i pańszczyzny, obyczajowej, społecznej, czy też jakiegokolwiek innej natury.

Związki robotnicze, posiadające w swych rękach zabezpieczenie na wypadek braku pracy, stojąc na punkcie widzenia współczesnej polityki robotniczej, nie uznają ze strony robotnika winy tam, gdzie nieporzucenie pracy pogarszałoby położenie robotnika materyalnie lub moralnie. Np. związek drukarzy niemieckich uważa, że robotnik nie traci prawa do wsparcia, jeżeli porzuca pracę z powodu naruszenia uznanej taryfy. Związek fabrycznych i rękodzielniczych robotników, związek tkackich robotników w Niemczech zaznaczają w swej ustawie, że w razie złego obejscia się, w razie obniżenia płacy poniżej przeciętnej normy, robotnik, porzucający pracę, nie traci prawa do wsparcia, gdyż porzucił ją nie z własnej winy.

Wobec sporności kwestyi „własnej winy“, zabezpieczenie przez gminy lub kantony jest pożyteczne o tyle, o ile związkom robotniczym zagwarantowano pewien udział w tej sprawie, o ile zdemokratyzowały się instytucje i poglądy Szwajcarów. Dziś więc zabezpieczenie jest instytucją pożyteczną, — przed trzydziestu laty, na początku ruchu robotniczego w Szwajcaryi, miałyby inny charakter.

Zabezpieczanie robotników od braku pracy przez państwo jest objawem dosyć wysokiej fazy rozwoju prawodawstwa społecznego i jednym z etapów do przyznania prawa do pracy.

Z natury rzeczy zamiast ponosić wydatki na premie dla pozbawionych pracy, gminy, kantony i związek, utworzą zczasem warstwy i fabryki, które będą dawały im zajęcie, t. j. przyczynią się do rozwoju produkcji państwowo-społecznej, która będzie miała na celu interesy pracujących.

Szwajcarya bliską jest osiągnięcia tego kulminacyjnego punktu polityki społecznej. Lecz istotnie ważna okoliczność, tamująca w znacznej mierze jej pochód w rozwoju reform społecznych. Okolicznością tą jest napływ cudzoziemskiego proletariatu. Wszelkie ważniejsze reformy społeczne, wszelkie znaczniejsze polepszenie bytu klasy robotniczej, musi zwiększyć ten napływ i stwarzać warunki, przeciwdziałające reformie.

Gminy szwajcarskie obowiązane są dbać o swych ubogich, gminy więc mogą chętnie ponosić część kosztów zabezpieczania robotników, gdyż to pociąga za sobą oszczędności w wydatkach na utrzymanie ubogich. Lecz gminy nie mają tego obowiązku względem cudzoziemców.

Nie zabezpieczać więc cudzoziemców, wprowadzać przynajmniej pewne ograniczenia? Lecz wówczas fabrykanci, będąc zmuszeni ponosić pewne koszty na każdego zabezpieczonego robotnika (projekt bazylejski), będą woleli mieć robotników cudzoziemców, niż Szwajcarów.

Dać im równe prawa wobec reform społecznych? Ale te reformy mogą stwarzać warunki, wywołujące ich napływ do Szwajcaryi jeszcze większy, o czym już wspo-

minaliśmy. Czyż jednak rozwój Szwajcaryi wstrzymuje obcy proletaryat? Nie, właściwie nie on sam przez się, lecz to, że proletaryat ten nie posiada u siebie w kraju warunków szwajcarskich, to, że sąsiedzi Szwajcaryi zostali w tyle za nią pod względem rozwoju politycznego. Sąsiedzi ci nie posyłają zbrojnych armii dla tamowania rozwoju Szwajcaryi, lecz posyłają natomiast rezerwowe armie robotnicze.

Jednak, pomimo szeregu nieprzyjaznych warunków, Szwajcaryja rozwija się i rozwijać się będzie.

SPIS RZECZY.

- Rozdział I. Szwajcarya w świetle cyfr. — Krótki zarys geograficzny Szwajcaryi. — Szwajcarya jest krajem bardzo lichy od natury obdarzonym. — Statystyka śmiertelności, urodzeń, poborowa, umięających czytać oraz spożycia dowodzi względnie pomyślnego stanu ekonomicznego mieszkańców . . . str. 3.
- Rozdział II. Rozwój Szwajcaryi od XIII do XIX w. — Bezpośredni udział ludu w prawodawstwie. — Wpływ geograficznego układu Szwajcaryi na jej historię. — Walki Szwajcarów z Austryą miały nie narodowy, lecz klasowy charakter. — Przymierze wsi z miastami. — Feodalizm szwajcarski. — Walka pierwiastku gminnego z feodalnym kończy się w Szwajcaryi zwycięstwem pierwszego. — Reformacya w Szwajcaryi. — Walka miast ze wsiami. — Zwyrrodnienie w oligarchii republik miejskich. — Walka o ich zdemokratyzowanie . . . str. 12.
- Rozdział III. Szwajcarya od 1798—1858. — Rzeczpospolita Helwecka. — Medyatyzyacya. — Restauracya. — Wzrost klerykałizmu w Szwajcaryi. — Rozwój wrogich mu pierwiastków. — Reformy konstytucyjne w r. 1830. — Sonderbund . . . str. 43.
- Rozdział IV. Konstytucya szwajcarska od 1798 do 1898 r. — Czynniki, które przeobraziły Szwajcaryę ze związku państw w państwo związkowe: potrzeba ściślejszego zjednoczenia ze względu na grożące niebezpieczeństwo od sąsiadów i roz-

- wój ekonomiczny kraju. — Wzorowanie się na konstytucyi Stanów Zjednoczonych. — Ograniczoność władzy zwierzchniczej w państwie związkowym. — Sąd federacyjny w Szwajcaryi nie posiada kompetencyi swego amerykańskiego pierwowzoru. — Rada związkowa stoi na straży konstytucyi. — Organiczny spłot władz w Szwajcaryi. — Referendum ogranicza władze zwierzchnicze centralnych organów prawodawczych w Szwajcaryi. — Konstytucya 1874 r. — Dalszy rozwój centralizacyi i zagwarantowanych praw jednostki. — Wzrost czynności organów centralnych. — Wzrost finansów związkowych. — Ujednostajnienie prawodawstwa. — Prawa publiczne kantonalne. — Finanse kantonalne. — Ustrój kantonalny ułatwia doświadczenia próbne z reformami — Programy stronnictw politycznych w Szwajcaryi str. 63.
- Rozdział V. Szwajcaryja w międzynarodowej walce ekonomicznej str. 115.
- Jakie znaczenie posiada dla Szwajcaryi międzynarodowa wymiana? — Nieprzyjazne warunki geograficzne Szwajcaryi w międzynarodowej walce ekonomicznej. — Czemu zawdzięcza Szwajcaryja możność ostania się w tej walce . . . str. 118.
- Rozdział VI. Kwestya agrarna. — Zmniejszanie się stosunkowe i względne ludności wsi. — Zmniejszanie się liczby gospodarstw w kantonie Zuryskim. — Obdłużenie własności ziemskiej. — Stowarzyszenie rolników str. 129.
- Rozdział VII. Kwestya społeczna w Szwajcaryi. — Stopień centralizacyi produkcji. — Emigracya robotnicza z Niemiec i Austrii do Szwajcaryi. — Walka drobnego przemysłu z wielkim. — Walka ekonomiczna klasy robotniczej. — Dzieje strejków szwajcarskich. Biura pracy. — Sekretaryat robotniczy. — Ubezpieczanie od braku zarobku. — Co tamuje rozwój prawodawstwa społecznego w Szwajcaryi . str. 138.



KSIĘGARNIA

ANTYKWARIAT



D N^o 263358

Tegoż Autora wyszły:

Współczesna Syberya. Kraków, 1897.
Über Sibirien. Berlin, 1899.



9/11/a.